№ 9. Kraków, 13 Stycznia—Sobota. Rok 1883.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie, z wyjątkiem Niedziel i Świąt uroczystych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
Na prowincyi, z przesyłką pocztową	24 złr. w. a.	12 złr. w. a.	6 złr. w. a.	2 złr. — ct.
W Państwie Niemieckiem	28	14	7	3
W miejscu	20	10	5	1 80
Do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych krajów	32	16	8	3

Pojedynczy numer kosztuje 10 centów, z przesyłką pocztową 12 centów.

Prenumeratę przyjmuje się tylko za cały miesiąc.

Listy z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Nowej Reformy* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.

Rękopismów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

Adres Redakcyi i Administracyi — Ulica św. Jana Nr 13.

Prenumeratę przyjmują

zamiejscową: Administracya „NOWEJ REFORMY" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „NOWEJ Reformy", Księgarnia K. Bartoszewicza. Skład cygar F. Grigara, Handel Nowakowskiej, Handel Kuklińskiego w hali Sukiennic, Handel J. Bajera przy ulicy Grodzkiej i Ludwikowskiego w Rynku. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje Administracya za opłatą od każdego wiersza drobnem pismem (petit), za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny raz po 5 cent. **Nadesłane** (za [illegible] stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 ct. za każdy raz. **Ogłoszenia do „Reformy"** (prospekta, cyrkularze [illegible]) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzemplarzy [illegible] od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. — Należytości [illegible] naprzód [illegible] — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **We Lwowie** [illegible] Nowej Reformy" w księgarni F. H. Richtera (Altenberga). — **W Tarnowie** handel J. Delonga i Kamila Bauma; — **W Rzeszowie** księgarnia J. A. Pellara; — **W Przemyślu** handel Leona Weissa i Sp.; — **W Tarnopolu** księgarnia A. Królikowskiego; — **W Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze.) — **W Paryżu** księgarnia Luxemburgska 25 — rue M. le Prince.

Kraków, 12 stycznia.

Poselstwo nasze wiedeńskie, zjeżdżając się w poniedziałek dla podjęcia dalszych prac parlamentarnych, spotyka się zaraz u wstępu ze sprawą, która w ministeryalnych biurach ma być załatwioną ze szkodą kraju i wbrew wyraźnym uchwałom jego reprezentacyi. Mamy tu na myśli sprawę zarządu galicyjskich kolei państwowych.

Prywatny telegram z Wiednia zaznajomił nas z treścią odnoszącego się do tej sprawy artykułu starszej *Presse* — który dzisiaj w dziale ekonomicznym w całości zamieszczamy. Kto zna stosunki wiedeńskiego dziennikarstwa, wie — że jeżeli w sprawach tego rodzaju *Presse* pisze: „sądzimy, że nie omylimy się, twierdząc..." i t. d. — to znaczy: że daje ona wyraz rzeczy tak dalece dojrzałej, iż ostateczne jej postanowienie jest już zapewnione. Otóż w ten sposób zapowiada wymieniony dziennik utworzenie dla galicyjskich kolei państwowych (Albrechta, dniestrzańskiej, tarnowsko-leluchowskiej i podkarpackiej tak zwanej transwersalnej) samoistnej dyrekcyi ruchu z siedzibą w Wiedniu, z dwoma lub trzema inspektoratami z siedzibą we Lwowie i w jednem lub dwóch miastach galicyjskich.

Czyż potrzebujemy szeroko rozwodzić się nad tem, że taka organizacya zarządu kolei państwowych sprzeczną jest z interesami i wyraźnie wypowiedzianemi życzeniami kraju? Od dawna Sejm domaga się przeniesienia zarządów galicyjskich kolei żelaznych do kraju. Musielibyśmy całą jedną stronnicę pisma naszego wypełnić — chcąc powtórzyć wszystkie do tej sprawy odnoszące się uchwały Sejmu. Dość powiedzieć, że pierwszy raz sprawa ta poruszoną została w Sejmie w r. 1866 — a więc przed siedemnastu laty — i że od tego czasu Sejm nieustannie powtarza rezolucye poczynające się sakramentalnemi wyrazami: „Sejm wzywa rząd, aby..." a żądające przeniesienia zarządów kolejowych do kraju. Przemawia za tem przedewszystkiem nasze prawo i nasze w monarchii stanowisko, którym centralizacya ekonomiczna tak samo uwłacza, jak centralizacya polityczna, ustawodawcza, administracyjna, szkolna. Przemawia za tem wzgląd ekonomiczny — bo władze kolejowe, mające siedzibę w Wiedniu, zawsze i we wszystkiem dają pierwszeństwo nie-krajowym przemysłowcom, przedsiębiorcom, rzemieślnikom. Meble do urządzenia biur sprowadzają z Wiednia — sznury i sznurki z Wiednia — a są złośliwi, którzy twierdzą (czemu już naprawdę nie dajemy wiary), że miotły do zamiatania sprowadzano z Wiednia! Przemawia wreszcie za tem wzgląd finansowy — bo zarząd zcentralizowany w Wiedniu wymaga tak znacznych wydatków w rozlicznej pisaninie, większym personalu, w kosztach podróży i t. p. — iż znacznie on obniża ewentualny zysk z ruchu, co dla państwowych kolei obojętnem być nie może. Wreszcie — wiąże się z tem kwestya języka urzędowego, która ma dla nas pierwszorzędne znaczenie, a w logicznem rozwinięciu cesarskiego rozporządzenia o języku urzędowym w Galicyi na rzecz języka polskiego rozstrzygniętą być powinna.

Pomimo tych wszystkich — jasnych i rozstrzygających względów, przez lat szesnaście daremne było wszelkie upominanie się Sejmu. Odpierano zawsze, że na **prywatne** koleje rząd nacisku wywrzeć nie może. Był to argument przewrotny, był wykręt raczej, bo wiadomo, że wobec kolei subwencyonowanych rząd ma ogromną władzę i wpływ bardzo stanowczy. Ale — teraz już nie o prywatne, lecz o **państwowe** chodzi koleje — o te, które nie mają akcyonaryuszów, walnych zgromadzeń, samoistnych rad nadzorczych, ale któremi rząd zawiaduje. Tutaj zatem powyższy a jedyny wzgląd bezwarunkowo nie rozstrzyga, tutaj rząd sam decyduje, a decyzya jego daje miarę, o ile on chce uwzględniać interesa i życzenia kraju, o ile on „sprzyja krajowi"

Streszczone powyżej doniesienie *Pressy* stanowczo pod tym względem świadczy przeciw rządowi. Lekceważy on sobie uchwały Sejmu, interesy kraju, stanowisko jego i prawa.

Wobec tego — zadanie naszego poselstwa jasne: spowodować rząd, aby przy organizacyi zarządu galicyjskich kolei państwowych siedzibę tego zarządu ustanowił w kraju. Jeżeli już jakie w tej mierze postanowienie zapadło, to nietykalnem, uświęconem ono nie jest, i zmienionem być może. Delegacya powinna to wszelkiemi przeforsować środkami — jeżeli nie chce, ażeby dogmatem w kraju się stało, że lichą farsą jest to wszystko, co się tak szumnie mówi i pisze o wzmocnionem w Wiedniu stanowisku naszego kraju i jego poselstwa, i że cała korzyść, jaką kraj z przeszło trzechletniej nowej polityki osiągnął, streszcza się w kilku tytułach tajnych radców i gwiazdach błyszczących na piersiach kilkunastu posłów.

Program rosyjskiego Ziemskiego Związku

II.

(W. P.) **Rozpatrzywszy warunki Samorządu** powszechnej wołosti Programu „Sojuza", przystępuje z kolei rzeczy do omówienia samorządu powiatowego, pomijając najzupełniej gminę. Jest to dosyć dziwna, bo reformy konstytucyjne i ją także zreformować muszą. Pierwsza edycya Programu (1881) o tem nie zapomniała, jak to widzimy z notat policyjnych, według których ziemcy żądali, aby „gmina była najzupełniej niezależną jednostką ekonomiczną, sądową i policyjną". Wszystkie urzędy w takiej niezależnej gminie miały być wybieralne, a „nawet urzędy policyjne (ochrana licznoj bezopasnosti) są wybieralne przez powszechne głosowanie. Sądy gminne kierują się prawem obyczajowem." Według tychże doniesień policyjnych, oznaczył był także Ziemskij Sojuz sądowy stosunek gminy do wołosti w ten sposób, że wołostny sąd pokoju miał być instancyą apelacyjną dla obyczajowego sądu gminnego[1]). Zupełnie tak samo rzecz się ma z pierwszym szkicem programowym *Wolnego Słowa* (N. 20). Mówi on wyraźnie i stosunkowo dosyć obszernie o reformach dotyczących gminy. „Każda włościańska gmina ma znaczenie samodzielnej jednostki w zakresie ekonomicznym, finansowym i administracyjnym, zupełnie tak, jak i prywatne gospodarstwa. Wszystkie urzędy, nie wyjmując policyjnych (wsiakaja obszczestwiennaja służba, rawno kak i ochrana licznoj bezopastnosti), są wybieralne. Rząd nie ma prawa najmniejszego w podobne wybory w jakikolwiek sposób się mieszać ani też służy mu prawo zatwierdzania w urzędach osób wybranych. Wszystko, co ma stosunek z wewnętrznem życiem gminy, jak np. specyalne sądy włościańskie (gminne) itd. itd., kieruje się prawem obyczajowem. Sprawy tego rodzaju nie powinny też wychodzić po za granice gminy do tego czasu, póki jedna ze stron interesowanych nie zaniesie wyroku na nieprawność lub niesprawiedliwość wyroku. Taką apelacyjną i kasacyjną instancyą ma być sędzia pokoju, który przyjmuje także skargi z powodu niesłusznego rozkładu podatków i w ogóle wszelkie skargi na ucisk jednostki przez gminę lub przez wybranych urzędników. Sędzia pokoju wszakże do zarządu spraw gminnych wcale się nie miesza i jest jedynie przez wybór samejże gminy obrońcą jej spokoju i nienaruszalności praw jednostki... —" Co więcej, *Wolnoje Słowo* uważa nawet za stanowczo nieodpowiednie podporządkowanie sądowych spraw gminnych sądom wołostnym: „**bezmyślnem jest** — mówi ono — **ulokowanie sądownictwa w wołosti**, gdyż spowodowałoby to tylko niepotrzebne włóczenie się interesowanych o kilkanaście wiorst, a z drugiej strony zmuszało sędziów wołostnych ustawicznie wyjeżdżać do gmin i rozważać sprawy bez dostatecznej znajomości miejscowych stosunków".

Otóż o wszystkiem tem Ziemskij Sojuz w swoim obecnym „Programie" zapomniał jakoś zupełnie... Nie masz w nim najmniejszej wzmianki o autonomicznym stosunku gminy do wołosti, ani też w ogóle o gminie, chociaż według wyżej przytoczonych ustępów miała być ona bardzo stanowczo najzupełniej niezależną: ekonomicznie, finansowo, sądownie i policyjnie (a wedle waryantu nawet w ogóle administracyjnie).

Zaznaczywszy fakt zupełnego pominięcia gminy w „Programie" i nie próbując go w jakikolwiek sposób tłómaczyć, przechodzę do *Samorządu powiatowego*.

„Zasady powiatowego samorządu są następujące:

1) Uznaje się jako prawidło, że powiat w stosunku do wołosti nie jest wyższą administracyjną instancyą, jest on jedynie wyższą formą społecznego porządku, przeznaczoną dla zadośćuczynienia tym wymaganiom dobra powszechnego, którym inaczej zadośćuczynić niepodobna, jak tylko przez wspólne usiłowania ludności, żyjącej najzupełniej samodzielnie na obszarze pewnej liczby wołostiej. O żadnem panowaniu" (naczalstwowanii) powiatu nad wołostią mowy być nie może. Pomimo to jednakże łatwo przewidzieć możliwość starć między pojedyńczemi wołostiami, czy to z powodu ich wzajemnych obowiązków w stosunku do powiatu, czy też z powodu stosunków między jedną wołostią a drugą. Również łatwo zdarzyć się może konieczność przejrzenia takich wyroków obrońców porządku społecznego i praw obywatelskich, które będą jednostronne, nie bezinteresowne lub też samowolne. Dlatego więc jawi się potrzeba („jawlajetsia celesoobraznym"), ustanowienie sądu apelacyjnego (zjazdu sędziów pokoju), złożonego z sędziów pokoju całego powiatu[2]). Ponieważ zjazd sędziów pokoju jest instytucyą zbiorową („kollegijalnoje uczreżdienije"), a więc wolną od zarzutów o stronność lub samowolę[3]), o jaką sąd jednostki oskarżonym być może, przeto wyrok tej instancyi ma być uważany jako ostateczny. Nie masz od niego apelacyi, nie może on być skasowanym, a raz zapadłszy, ma być natychmiast wykonany.

„**Uwaga.** Przy rozważaniu wynikłych między wołostiami sporów w kwestyi granic ich kompetencyi („wiedenija") i obowiązków Zjazd sędziów pokoju zaprasza na swoje posiedzenia członków wykonawczego organu powiatowego samorządu („uprawy"), którzy mają tu wszakże jedynie głos doradczy.

2) Powiat rządzi się („samouprawlajetsia") przez zebranie powiatowych delegatów („Sobranije ujezdnych głasnych"), których na to stanowisko wyznacza powszechne głosowanie w wołostiach. Będzie to więc zjazd reprezentantów wołostiej.

3) Wyżej oznaczone Zebranie powiatowe ma swój organ wykonawczy (zarząd powiatowy — „ujezdnaja uprawa"). Ze względu wszakże na możliwie szerokie zastosowanie zasad samorządu do życzenia by było, aby jak największa liczba robót dotyczących służby publicznej prowadziła się nie przez zarząd powiatowy, a przez specyalne wybieralne komisye, a te komisye znowu powinny w razach odpowiednich powoływać do wykonywania więcej oznaczonych robót samych wyborców[4]).

4) Na potrzeby swoje, powiat użytkuje sumy powstałe z naprzód odłożonej części dochodów z bezpośrednich podatków.

5) Sciąganie powiatowego podatku (? „ujezdnyj sbor") zarówno jak i wołostnego oraz krajowego („obłastnoj") ustanawia się odpowiednio do płatniczej możności („płatieżnaja sposobnost'") opodatkowanych i z równą dla wszystkich („na rawnom osnowanii") oraz bez ogólnej poręki („bez krugowoj poruki").

6) Rozkładu powiatowych podatków („zbor") na wołosti dopełnia powiatowy zjazd, opierając się na danych statystycznych, corocznie sprawdzanych na miejscu.

7) Skargi na niesłuszność tego rozkładu zanoszą się przed zjazd sędziów pokoju (patrz p. 1), skargi zaś na nieprawidłowe zbieranie podatku przez wołostnych urzędników podatków („sborszczykow") przyjmuje sędzia pokoju w odpowiedniej wołosti („po prinadleżnosti").

8) Co się tyczy urzędników i wszelkich agientów policyi bezpieczeństwa, których władza rozciąga się na cały powiat lub na dwie i więcej wołostiej, to pozostają oni w takim samym stosunku do zjazdu sędziów pokoju [5]), w jakim wołostna władza policyjna zostaje do wołosnego sędziego pokoju (rozdział o „powszechn. wołosti" p. 7 i 9).. Nadużycia służbowe mają być ścigagane, jak inne przestępstwa kryminalne („w obszczem ugołownom poriadkie") z wyjątkiem wyraźnie oznaczonych wypadków (co do reprezentantów). Dozwolonem ma być prywatne oskarżenie nadużyć urzędowych.

9) Prócz robót i zajęć najzupełniej samodzielnych, dotyczących społecznego porządku i dobrobytu ogółu ludności zamieszkującej powiat, zebranie powiatowe (zjazd) ma nadto prawo:

a) używać swej władzy („priniat' mieru") dla opisywania, przechowywania i oddawania dóbr państwowych na użytkowanie potrzebującym (?); przyczem ma się kierować odpowiedniemi prawami i wskazówkami rady związkowej („sojnznoj dumy" — patrz rozdział o „samorządzie państwowym" lit. Ż);

b) wyznaczać inspektorów szkół ludowych [6]);

c) prowadzić przy współudziale wołostiej spisy przysięgłych („prysiażnych zasiedatielej") oraz spisy dotyczące poboru wojskowego;

10) Wszelkie instytucye i urządzenia, dźwignięte kosztem powiatu, pozostają pod wyłącznym kierunkiem powiatowego zjazdu (zebrania) i jego organów wykonawczych.

11) Prawo wydawania obowiązkowych postanowień bez osobnego w tej mierze każdorazowego pełnomocnictwa zainteresowanych wołostiej, przysługuje powiatowi w takich tylko razach, kiedy się zjawia konieczność wydać takowe postanowienia dla powstrzymania jakiejś klęski, której zapobieżenie wymaga albo jednostajności i stanowczości działania, albo wspólnych wysiłków, więcej niż dwu wołosti, albo też kiedy działanie musi stanowczo wyjść po za granice kompetencyi wołosti.

12) Powiaty wolne są w wzajemnych stosunkach i w urządzeniu wspólnych robót mających na celu dobro ogólne."

O ile sądzić z rozdziału tego można najprawdopodobniej dzisiejsze podziałki administracyjne powiatu rosyjskiego na „**stany**" z urzędnikiem „stanowym" na czele zniesione zostaną. **Między** wołostią a powiatem nie będzie żadnego pośredniego stopnia administracyjnego.

Wolnoje Słowo oznacza jeszcze cokolwiek szczegółowiej zadania samorządu powiatowego: „Ziemstwa powiatowe (tyle co zjazd lub zebranie pow.) mówi ono — urządzą fachowe rzemieślnicze i rolnicze szkoły, zajmą się kupnem ziemi i rozdzieleniem jej między rolników, nie mających sposobności zastosować swej pracy lub też nadmiernie wyzyskiwanych przez właścicieli [7]), dalej obowiązkiem ziemstwa powiatowego (zjazdu, zebrania) będzie uorganizowanie kredytu dla drobnego przemysłu, assocyjacyj i korporacyj rzemieślniczych, prowadzenie statystyki i organu powiatowego, urządzanie czytelni i bibliotek, zakładów dobroczynnych i szpitali etc. etc."

[1]) Patrz *Nową Reformę* N. 19.

[2]) Jeżeli mamy wierzyć świadectwu policyjnemu i pierwszym wystąpieniom programowym „Woln. Słowa" (N. 20) czyli usposobieniom Ziems. Sojuza do sądowej autonomii gminy, to wyroki sądów gminnych mogłyby przechodzić dwie instancye apelacyjne; pierwszą byłby sądzia pokoju, a drugą Zjazd powiatowy sędziów pokoju, jako najwyższa powiatowa instancya kasacyjno-apelacyjna. (Przyp. tłóm.)

[3]) *Zbyteczną byłoby rzeczą dowodzenie kompetencyi Zjazdu sędziów pokoju, gdyż przy swobodzie wyborów ludzie niekompetentni na żaden urząd w ogóle wysadzani nie będą: albo przynajmniej wybory wysadzać ich nie powinny.* (Przypr. Progr. Z. S.)

[4]) Pomimo całej sympatyi dla jak najszerszego samorządu, niepodobna zauważyć, że punkt ten nie jest dla samorządu dogodnym, gdyż uczyniłby samorząd niezmiernie **kosztownym**, a po drugie jeszcze więcej **chaotycznym**, co bynajmniej nie wypadłoby mu na zdrowie. Zresztą punkt ten jest dosyć niejasny i dlatego uwaga niniejsza może być niesłuszną (*Przyp. tłóm.*)

[5]) Według pierwszego szkicu programowego „Wolnawo Słowa" sędzia pokoju rozstrzyga także nieporozumienia i co do rozkładu podatków — oznaczono tam też rozkład podatku gminy, a nie wołostny. Być może chodziło *Woln. Sł.* o specyalnie gminne podatki (jeżeli one mają być bo z niniejszego programu nie o tem wiedzieć niepodobna? (Przyp. tłum.)

[6]) W przerwach jakie trwać będą między posiedzeniami zjazdu sędziów pokoju od imienia tego zjazdu rządzi stały jego przedstawiciel („nie priemiennyj czlen"), jednakże bez prawa wydawania wyroku sądowego. (*Przyp. Progr. Z. S.*)

[7]) *Inspektor szkół* ludowych ma być uważany nie jako rewidująca władza wyższa w stosunku do szkoły, ale jedynie jako statystyk ludowej oświaty oraz jako doświadczony doradca („nastawnik") w sprawach szkolnych. (Przypisek Progr. Z. S.)

[8]) W programie obecnym Ziemskiego związku punkt ten zamieniony zostaje przez udział w rozrządzaniu dobrami państwowemi wedle wskazówek rady związkowej, co jest nierównie dogodniejsze dla gospodarstwa krajowego, niż zakupywanie przez powiat ziemi w tym celu. (Przy. tł.)

Korespondencya „Nowej Reformy".

***Warszawa**, 6 stycznia.*

(Pierwszy komentarz do ugody Watykanu z Moskwą).

W jesieni w roku 1881 aresztowano w Warszawie równocześnie ks. Wyrzykowskiego, proboszcza parafii św. Barbary na Koszykach i Jana

TURIA.

OBRAZEK RZYMSKI

10) przez

Elizę Orzeszkową.

(Dokończenie).

Patrzali sobie wprost twarzą w twarz, oczami w których co chwilę błyskały i znikały powściągane łzy.

— Potem, przebiegły Oktawian, ujrzał potrzebę wzniecenia rządów swych, przez przyzwanie ku sobie najwierniejszych synów Rzymu. Wraz z wielu innymi, i mnie z wygnania powrócił on ojczyźnie, aż nadto łaskawemi słowy i postępki zachęcając mię do przyjęcia udziału w urzędach i pracach publicznych. Długo byłem wahający się i niepewny, jak mi postąpić wypada. Bezczynność była mi wstrętną lecz miałżem pracą i cnotą moją podpierać rządy, dla których w duszy, wieczną żywiłem nieprzyjaźń? I byłbym może, jak tylu innych uczyniło, unikając zbliżenia się z tem, od czego mię przekonania me odstręczały, oddał się wykwintnemu próżnowaniu temu, które siłę duszy odbiera i blask imienia gasi, gdybyś ty mi nie rzekła: „Nie dla Oktawiana pracować będziesz, Lukrecyuszu, służąc publicznym sprawom, ale dla Rzymu, który teraz najwięcej potrzebuje, aby nie opuszczali go dumni i prawi. Cóż będzie, jeśli u steru ojczyzny, obok pognębiciela wolności jej, staną sami stronnicy i służalcy jego? Jeżeli rzeczy, przeciw której walczyłeś odmienić już nie możesz, to czynnie zajmując się dobrem ogólnem, wiele złego umniejszyć i i wiele dobrego podtrzymać i wzmocnić potrafisz. A tak, i obywatelskiej powinności swej uczynisz zadość i dostojności swej nie ubliżysz, bo przekonań swych głośno wyjawiać nie mogąc, pochlebcą Oktawiana, przeto nie staniesz się, a dzielnym synem Rzymu pozostaniesz". To mi powiedziałaś, a ja słowa twoje długo w myśli swej ważyłem, aż przekonałem się, że powinienem uczynić tak, jakeś doradzała mi ty... mądrze myśleć umiejąca!

Teraz ona domyślać się zaczynała, ku czemu zmierzało to wywoływanie przez niego, najdroższych im wspomnień i urokiem ich zdjęta, lecz od zamysłów swych odstąpić nie chcąca, wysunęła z dłoni męża ręce swe i usuwając się nieco, z ciężko wymożonym chłodem w głosie, wyrzekła.

— Doradzałam ci, Wespilionie, jakem mniemała, że będzie najzacniej i najgodniej ciebie. Nie moja w tem zasługa, lecz twoja, bo u twego to boku światło nauki i szlachetność uczuć, obficie wlewało się do głowy mej i serca...

— Tak — zawołał Wespilion — pojętną i starannie chowaną dzieweczką cię wziąwszy, z rozkoszą uczyniłem cię wspólniczką myśli i nauk moich. Ale, gdzież jest niewiasta, któraby hojniej odpłaciła mężowi ufność i przyjaźń jego, niż uczyniłaś to ty, najlepsza i najwierniejsza! Nigdy pod rządami twojemi nie pokalała domu mojego pusta swawola, nigdy ściany jego nie usłyszały nieprzystojnego słowa, ani oka córki mojej nie zaćmił widok dlań niestosowny. Uprzejmym uśmiechem i miłą rozmową ugaszczałaś przyjaciół moich, dla sług i domowników, jak żona Isomacha, byłaś zawsze czujną, sprawiedliwą i o potrzeby ich dbałą... a gdyś wobec Cezara i rodziny jego często stawała, nigdy słowem żadnem ni ruchem nie zaprzeczyłaś przeszłości mojej i czoła mego nie pokryłaś rumieńcem wstydu... I ty to, najdostojniejsza, mniemać mogłaś, że ja cię kiedykolwiek i dla celów choćby najponętniejszych na inną zamienić zechcę! I tyś myślała, że mi synowie, z innej zrodzeni, wynagrodzą utracenie ciebie! O, Turio! gdy córkę jedyną straciłem i tyś się odwróciła odemnie... niech bogowie mi przebaczą!... ale boleść, którą uczułem nad drugiem, zgasiła we mnie pamięć o pierwszem z dwu tych nieszczęść moich. O, ty najsłodsza! ja-bym do ciebie, jak Odyssej do Penelopy przez wszystkie morza płynął, wzgardliwie odtrącając zaloty nimf, syren i czarownic wszystkich! Jabym, jak Keiks do stóp Alkiony, przez morze pochłonięty, trupem jeszcze do ciebie powrócił! Pójdź-że do mnie!.. pójdź bliżej...

Rozrzewniona nad siły, próbowała jednak opierać się jeszcze, ale on, obie dłonie jej przyciągając ku sobie z wesołością, do której mięszały się łzy, zawołał:

— Czy pamiętasz pacholęce gry, ktorym oddawaliśmy się niekiedy, jeszcze przed zaślubinami naszemi? Pamiętasz, gdy grając w „garnuszka" stawałaś w kole i wypadało ci wybrać jedną ze składających je osób, przez pochwycenie ją za oba uszy i złożenie na ustach jej głośnego całusa? Zawsze i nieodmiennie chwytałaś uszy moje i nigdy nikt prócz mnie nie ucieszył się pocałunkiem twoich ust dziewiczych! Uczyń, że teraz tak jakeś czyniła dzieweczką będąc... raz jeszcze wybierz mię za swego...

Tym razem z wielkim krzykiem szczęścia na pierś mu upadła, lecz obejmując go i drżąca cała, jeszcze szepnęła:

— O, Lukrecyuszu, imię twoje przebrzmi jako echo i zniknie jak cień...

Dłonią zamknął jej usta i poważny już choć z uszczęśliwieniem na twarzy, rzekł:

— Aby tak się nie stało, w najbliższym czasie, wobec pretora i ludu przyjmę za syna Flawiusza, Labeonowego siostrzeńca. Młodzieniec ten zdolny jest i szlachetny, pod kierunkiem moim, zarzuci wkrótce puste swe nałogi i stanie się mężem dzielnym. Nosić on będzie imię moje i odziedziczy po mnie majątek mój i moje dla ojczyzny chęci... Ożenimy go z Atią, którą kocha, dla szczupłości wpół strwonionego majątku swego pojąć jej nie mogąc, a ona, widziałem to, pokochać go jest gotową... Tak mieć będziemy syna i córkę, a gdy nadejdzie rocznica śmierci biednej i drogiej naszej Wespilii, jako **parentalia**, dary pamięci najbliższych, zaniesiemy jej wierną, wzajemną miłość jej rodziców i przez nich sprawione szczęście dwojga młodych, którzy go są godni... Czy dobrze, Turio? Czy chcesz, aby było tak jak mówię?

W tej chwili podniosła się u wejścia zasłona i niespokojna zapewne o opiekunkę swą do pokoju weszła Atia. Biała, fałdzista **palla** okrywała ją do ziemi, a szerokie jej rękawy odkrywały nagie, śliczne jej ramiona. Złociste włosy swe, okryła na noc siatką ze szkarłatnego jedwabiu, w ręku jej błyskał płomyk lampki, palącej się w bronzowym sandałku. Ujrzawszy Wespiliona i Turię połączonych uściskiem i zcicha z sobą szepczących, wydała krzyk radości i cofnąć się chciała, lecz Wespilion przywołał ją gestem. Postawiła lampkę na stole, przybiegła i u stóp Turyi na ziemi przyklękła.

— Atio! — rzekł Wespilion, — ułożyliśmy z Turią, że ty zastąpisz biedną naszą Wespilię i będziesz nam córką, a młody Flawiusz, przyszły mąż twój, wobec prawa i ludu, synem naszym zostanie.

Zarumienioną od zawstydzenia i z kolei od nagłej radości zbladłą twarz swą Atia ukryła na piersi Turyi, która, jednem ramieniem obejmując szyję męża, drugiem ją ogarnęła. Ogień palący się na trójnogu dogasał, lampka w bronzowym sandałku mdłe i chwiejne światło rzucała na malowane po ścianach ptaki i motyle, na zygzaki greckich głosek napełniających karty rozwartej na ziemi książki, na popiersie latyńskiego poety, bielejące u szczytu ciemnej kolumny. Noc płynęła, śpiewny głos służebnego pacholęcia, melodyjnie rozchodził się po cichym domu, oznajmiając upływające godziny i już przez ametystową firankę zasłaniającą okno, przebijać się zaczął szary błękit świtu, a troje pogan tych dzieliło się jeszcze rozkoszą świętych zamiarów i uczuć.

KONIEC.

Frankowskiego obywatela. Ks. Wyrzykowskiemu zarzucano, że udzielał ślubów i chrztów unitom podlaskim, Frankowskiemu zaś, że jak jednej tak drugiej stronie w tem dopomagał. Ponieważ aresztowanie zostało dopełnione w chwili spełniania obrzędu przez ks. Wyrzykowskiego, zdawało się przeto, że moskale z tego faktu zrobią grubą awanturę. Stało się przecie na razie inaczej. dzięki temu że Albedyński starannie unika wszelkich skandalów i dzięki antagonizmowi, jaki wówczas panował pomiędzy burmistrzującym jeszcze na bruku warszawskim Orżewskim, szefem żandarmów a innymi dygnitarzami moskiewskimi. Sprawę oddano nie komisyi śledczej do spraw politycznych, egzystującej w Warszawie nieustannie pod przewodnictwem pułkownika Stahla, jak tego żądał Orżewski — ale sądom zwyczajnym. Sędzia śledczy Sztenger po krótkiem badaniu ks. Wyrzykowskiego, na wyraźny rozkaz przesłany z Petersburga uwolnił: co do Frankowskiego zaś nie mogąc ustanowić istoty czynu przestępnego, akta reponował. Prokuratorya decyzyą swoją umorzenie sprawy zatwierdziła. Pomimo to na żądanie żandarmeryi. Frankowskiego póty nie uwolniono, póki kaucyi nie złożył.

W pół roku po uwolnieniu został ponownie aresztowany z mocy rozporządzenia, wydanego „administratiwnym poriadkom" i na trzy miesiące w więzieniu osadzony. a po odsiedzeniu tego czasu uwolniony z oddaniem pod ścisły nadzór policyjny.

Kiedy ks. Wyrzykowskiego uwalniano, powiedziano mu, iż sprawa jego całkiem skończona, powiedziano zaś dlatego, jak się z rozkazu przysłanego z Petersburga pokazuje, że nie chciano niczem zrażać kuryi rzymskiej, wobec nadziei zawarcia z nią wcześniej czy później ugody. Pomimo tak kategorycznego oświadczenia ze strony moskali, w kilka miesięcy po ogłoszeniu ukazu, oddającego wszystkie sprawy Unii w jakikolwiek sposób dotyczące, kompetencyi „Swiatiejszaho Synoda" sprawa ks. Wyrzykowskiego została wznowioną i Synodowi powierzoną do rozpatrzenia. Rzecz prosta, robiło się to tak po cichu, że nawet obwiniony nic o tem nie wiedział. Synod na mocy przysługującego mu prawa ks. Wyrzykowskiego potępił, bo tak władze chciały, pomimo że prawo, na którem się opierał jeszcze wtedy kiedy ks. Wyrzykowski „przestępstwo" popełnił, nie istniało, a więc pomimo zasady starej jak świat: „prawo wstecz nie obowiązuje". Wyrok zapadł jeszcze w lecie; skazanemu go jednak nie ogłoszono, ani go na nim wypełniono, dla tej samej przyczyny, dla jakiej poprzednio go uwolniono i sprawę niby umorzono, to jest dla niezrażania niczem kuryi rzymskiej, z którą już teraz na nowo układy rozpoczęto. Rzecz tak wisiała od kilku miesięcy i byłaby wisiała dłużej, gdyby nie podpisanie umowy przez Jacobiniego i Butuniewa. Moskale bowiem pewni już swego, nie potrzebując uwzględniać wstrętów kuryi zabrali się do wykonania wyroku. Jakoż w nocy z 2 na 3 stycznia r. b. wpadli do ks. Wyrzykowskiego liczni policyanci i żandarmi i po przetrząśnięciu wszystkiego, przeszło 70-letniego starca uwięzili i na główny odwach do oficerskiego aresztu, znajdującego się w pałacu komendatury. przy placu Saskim odprowadzili. Tu nazajutrz ks. Wyrzykowskiemu przeczytano wyrok, mocą którego skazany został na wywiezienie na lat cztery do Wołogdy. (Wołogda miasto gub. na południe od Archangielska). Przedsięwzięte starania w celu uwolnienia ks. Wyrzykowskiego jak dotąd, na nic się nie przydały. Wywiezionym z pewnością zostanie.

Wobec powyższego faktu pytam, czem jest paragraf w umowie zawartej z Rzymem, opiewający o powrocie wygnanych księży? Czyż na to jedni mają być wróceni, aby drugich wywozić? A czemże jest paragraf, mówiący o wolności danej Unitom pozostania rzymskimi katolikami, jeśli księdza katolickiego po podpisaniu ugody a więc i owego paragrafu. wywożą na wygnanie za udzielenie ślubu unicie?

Co to wszystko warte, najlepiej dowodzi wywiezienie ks. Wyrzykowskiego. Haniebna pomsta wywarta na tym starcu jest najlepszym i pierwszym komentarzem do ugody z Rzymem.

Na zakończenie dodać muszę rzecz charakterystyczną a mianowicie, iż o wyroku konsystorz warszawski dawno wiedział, ani słowem przecie ks. Wyrzykowskiego nie ostrzegł. Czyżby tym prałatom chodziło o „wyższe względy polityki kościelnej"? Bardzo być może. Te to „wyższe względy" wyciskają swoje ciasne i przykre piętno na już objawiających się skutkach ugody.

Lwów, 11 stycznia.

— *Odesskij Wiestnik* w numerze 281 z 9 bm. podaje następującą wiadomość: „Rząd austryacki zawiadomił wczoraj telegraficznie radę carskiego towarzystwa gospodarskiego wschodniej Rosyi, że z powodu, iż ustała już zaraza bydlęca, byłoby rzeczą możliwą w porze obecnej zezwolić na dowóz do Austryi przez Wołoczyska i Brody wszelkiego rodzaju bydła i produktów bydlęcych (jak szerści, skór, rogów i t. p.) jednakowoż pod warunkiem, jeżeli władza kompetentna potwierdzi, że w okolicach, z których bydło pochodzi nie ma zarazy." Do tej wiadomości dodaje rzeczony dziennik uwagę, że „wieść powyższa zostanie zapewne z radością powitana przez naszych gospodarzy i kupców; wiadomo nam bowiem, że od czasu zamknięcia granicy austryackiej ruch handlowy bydłem i produktami zwierzęcemi ustał zupełnie; i tak np. dom bankierski Oresta Masa ma na składzie teraz około 40.000 pudów szerści."

Wiadomość powyższa zaniepokoi znowu naszych rolników W ciągu tegorocznej sesyi sejmowej poseł Abrahamowicz zrobił już wzmiankę, że coraz więcej rozpowszechnia się niepokojąca pogłoska, iż rząd ma zamiar otworzyć granicę dla bydła stepowego; wówczas p. komisarz rządowy złożył kategoryczne zapewnienie, że te pogłoski nie mają żadnej podstawy. Tymczasem pojawia się w organie moskiewskim wiadomość tak kategoryczna, że o jej wiarygodności trudno wątpić. *Dementi* ze strony władz byłoby tedy rzeczą bardzo pożądaną.

Zwycięstwo kandydata narodowego, p. A. Hulimki, przy wyborze uzupełniającym do Rady państwa, jest zupełne. Stronnictwo przeciwne obmyśla teraz sposoby, przy pomocy których mogłoby się uchronić od dalszych klęsk. Jeden z takich sposobów został obmyślany przez radę gminną w Nowosiółkach kardynalskich. Ażeby zapobiedz „nadużyciom ze strony wyborców przy wyborach" uchwaliła ta Rada: 1) Upoważnia się każdoczesnego wójta w Nowosiółkach kardynalskich, ażeby przy wyborach posłów do Sejmu krajowego, albo do Rady państwa, wypłacał z kasy gminnej, gotówką, każdemu wyborcy pewną kwotę tytułem dyet, tudzież, ażeby dał mu bezpłatny „*vorschpann*" na miejsce wyborów i napowrót. 2) Rada gminna wsi Nowosiółki kardynalskie uchwala w imieniu całej gromady: Na każdem zgromadzeniu Rady ma być wymienione imię i nazwisko kandydata poselskiego czy to do Sejmu, czy do Rady państwa; taż sama Rada ogłosi wszystkim wyborcom imię i nazwisko kandydata. Wszelka samowola wyborców, a mianowicie co do postawienia innego kandydata na posła jest stanowczo wykluczoną, albowiem wyborcy są tylko pełnomocnikami całej gromady, a jako tacy powinni przed komisyą wyborczą objawić tylko wolę i żądanie gromady. 3) Jeżeliby który z wyborców sprzedał swój głos za pieniądze, powinien otrzymaną kwotę złożyć do kasy gminnej, a jeżeli głos swój sprzeda za „bankiet" (jadło, kiełbasy, piwo, wódkę, cygara i t. p.), albo jeżeli przed komisyą wyborczą przekręci imię lub nazwisko kandydata postawionego przez Radę gminną, naonczas winien zwrócić kasie gminnej wydatki, jakie gromada poniosła na jego dyety i koszta przewozu, a prócz tego jako „Judasz sprzedający" traci zaufanie całej gromady.

Jako *curiosum* podaję dosłownie powyższą uchwałę rady gminnej w Nowosiołkach kardynalskich; pisma *russkie* podnoszą ją, jako chwalebną i zalecają do przyjęcia także innym gminom; mnie się zaś zdaje, że właściwa władza powinna zasystować powyższą uchwałę, albowiem powzięciem jej przekroczyła Rada swój zakres działania. Rada gminna nie może i nie powinna być agitacyjnym komitetem przedwyborczym.

Wybory sejmowe.

Czytamy w *Dzienniku Polskim:*

W trzech miastach dopiero wybrano delegatów na zjazd przedwyborczy mający się odbyć dnia 18 lutego b. r., a mianowicie: We Lwowie pp. W. Dąbrowskiego i J. Dobrzańskiego; w Przemyślu: p. Władysława Czajkowskiego; w Brodach: p. Alfreda Hausnera.

Wyboru delegatów dokonano dotąd w następujących powiatach: Jarosław: W. Marynowski, zastępca K. Zaklika. Cieszanów: ks. W. Sapieha. Jaworów: hr. Szeptycki. Mościska: hr. St. Stadnicki, zastępca E. Cetner. Sambor: K. Bielski. Stryj: W. Puzyna. Drohobycz: J. Bielski. Mikołajów: J. Wernicki. Rawa: Żelichowski. Sokal: Obertyński. Złoczów: Gnoiński. Kamionka: St. Badeni. Bóbrka: Hensel. Dolina: Witosławski. Kutty: Bursa. Horodenka: Lenartowicz. Tyśmienica: Matkowski, zastępca Błażowski. Tarnopol: Kopczyński. Skałat: Vivien. Zaleszczyki: Głażewski, zastępca Siemiginowski. Bohorodczany: Szeliński, a zatem w 21 powiatach, t. j. w mniejszej połowie okręgu przydzielonego lwowskiemu komitetowi centralnemu.

Przegląd polityczny.

Kraków, 12 stycznia.

Pokrok donosi, że polscy posłowie mieli postanowić, iż przy rozprawach nad nowelą szkolną nie posuną się w sprawie nadania szkole charakteru wyznaniowego dalej, aniżeli projekt rządowy. Toby znaczyło, że niezmiennie za projektem rządowym głosować będą. Zkąd *Pokrok* zaczerpnął tę wiadomość? Kto może dzisiaj wiedzieć, jak Koło polskie w sprawie tej postąpi, skoro Koło żadnej jeszcze w tym przedmiecie nie powzięło uchwały? My do ostatniej chwili nie tracimy nadziei, że Koło w tej sprawie nie zajmie ani klerykalnego ani anti-klerykalnego stanowiska, ale jedynie, wyłącznie takie, jakie mu wskazują prawa i interesy kraju i uchwały Sejmu: stanowisko autonomiczne a to nie pozwoli mu głosować za projektem rządowym.

Komisya przemysłowa Izby poselskiej jest już bliską ukończenia swej pracy nad nowelą do ustawy przemysłowej. Postanowienia noweli, odnoszące się do dowodu uzdolnienia, przyjęto w zasadzie i w szczegółach, tylko niektóre paragrafy pozostawiono jeszcze w zawieszeniu, a to z powodów stylistycznych, stylizacya bowiem uchwał Izby poselskiej, ma pod względem prawniczym znaczne przedstawiać braki. W ten sposób będą zapewne w Izbie panów dokonane zmiany, wskutek których nowela wróciłaby jeszcze do Izby poselskiej.

Sprawozdanie prawnicze opracowane przez prawniczą sekcyę wiedeńskiego magistratu w przedmiocie prywatnej szkoły czeskiej w Wiedniu – irytuje organa „zjednoczonej lewicy". O sprawozdaniu tem pisał już wiedeński nasz korespondent. Hegemonom niemieckim nie może się w głowie pomieścić, jak można uznać prawa jakiejkolwiek innej narodowości, a zwłaszcza, jak można zakwestyonować prawniczą mądrość panów radców miejskich! To też albo zamilczają owo sprawozdanie, albo zbywają je bardzo tanim zarzutem, że wyraża ono tylko osobistą opinię referenta, którym miał być Kronawetter. Tymczasem okazuje się. że nie cała opinia publiczna w Wiedniu podziela w tej sprawie zapatrywania „zjednoczonej lewicy". Stowarzyszenie wyborcze piątej dzielnicy m. Wiednia na walnem zgromadzeniu powzięło uchwałę, która pochwala postępowanie członka Rady miejskiej prof. Englera (głosował przeciw znanej uchwale Rady) — agitacyę przeciw szkole czeskiej potępia i oświadcza, że interes pokojowego porozumienia między ludami Austryi wymaga, aby postępować według ustaw, a nie dać się porwać wyznaniowym i narodowym antagonizmom.

Niedawno obiegała pogłoska, że komisya oszczędnościowa ukończy swe prace już przed Wielkanocą. Pogłoska ta, jak pisze *W. Allg. Ztg.*, okazuje się jednak mylną. Chodzi bowiem o przeprowadzenie zasadniczych zmian we wszystkich gałęziach administracyi, a to wymaga przecie znacznie dłuższego czasu. Projekta komisyi tej dążą w podwójnym kierunku. Jedne z nich są tej natury. iż nie przekraczają kompetencyi samego rządu; drugie jednak będą wymagać także współdziałania ciał prawodawczych. Pierwsze zdążać mają głównie do reformy zarządu skarbowego, a zwłaszcza urzędów podatkowych, wyższych kas rządowych, a między innemi i wiedeńskiej kasy długów państwa. Drugie zasadnicze zmiany odnosić się mają znowu do politycznej administracyi i sądownictwa. Wnioski komisyi co do sądownictwa uwzględnione będą już wcześniej, t. j. przy obradach nad przedłożonym Radzie państwa projektem reformy postępowania karnego.

Co się tyczy wniosków komisyi odnoszących się do reform administracyjnych, to będą one w swoim czasie przedłożone Radzie państwa w formie wniosków samoistnych

Wszystko to, jak widzimy, dłuższego wymaga czasu. Tymczasem rząd zaprowadza oszczędności, jakie tylko może, na swoją rękę.

I tak minister wojny Byland prowadzi zaciętą wojnę przeciw biurokratyzmowi i manii pisania zagnieżdżonej w armii. Już w r. 1877 zniósł on 102 raporta, a od tego czasu do r. 1882 zarządził zniesienie dalszych 32 raportów, a zarazem polecił, aby 48 raportów dotąd co pół roku składanych, obecnie tylko składano raz na rok. Znaczne to oszczędzenie sił, pracy i czasu, jeśli się zważy, że dotąd wszystkie pułki liniowe i rezerwy, bataliony strzelców, pułki pionierów, kawaleryi, artyleryi i wszystkie zakłady wojskowe składały swe raporta. Tysiące raportów odpada więc obecnie. Równocześnie rozesłało ministeryum wojny cyrkularz, który nader stanowczo poleca jak największe upraszczanie i skracanie pism i raportów.

Posada ambasadora austryackiego w Paryżu, opróżniona przez samobójstwo hrabiego Wimpffena, nie będzie przez jakiś czas obsadzona — a sprawy jej prowadzić będzie radca legacyjny hr. Gołuchowski, który widocznie bardzo dobrze jest zapisany w ministerstwie spraw zagranicznych, skoro organ tego ministerstwa, *Fremdenblatt*, nazywa go: „wypróbowanym" dyplomatą.

Nieszczęśliwemu Wimpffenowi Węgrzy po śmierci nie dają spokoju. Interpelacya o powody samobójstwa jego, wniesiona w Sejmie węgierskim przez Istocy'ego — opiewa jak następuje:

1) Czy minister jest powiadomiony o fakcie, podanym przez kilka tutejszych dzienników, że austryacko-węgierski ambasador w Paryżu, hr. Wimpffen, który dnia 30 grudnia zastrzelił się w jednej z ulic Paryża. pozostawił list do bankiera bar. Hirscha, w którym nieszczęśliwy ambasador między innemi oskarża bar. Hirscha— o to, że go, co do spraw wschodniej polityki kolejowej Austro-Węgier przekupił i że on, ambasador, w poczuciu tej swojej winy, śmierć sobie zadaje?

2) Czy prawdziwem jest twierdzenie hr. Wimpffena, ogłoszone najprzód w berlińskim *Deutsches Taggblatt*, że Wimpffen w tej samej sprawie do hr. Kalnoky'ego, w ostatnich chwilach życia obszerne wysłał sprawozdanie?

3) Czy minister zamierza w tym przedmiocie Izbie przedłożyć sprawozdanie i w ministerstwie spraw zagranicznych działać w tym kierunku, aby najściślejsze przeprowadzono śledztwo w tej sprawie, która tak wielkie wywołała wrażenie.

Znakomity historyk Rzymu, Mommsen stawał po raz wtóry przed sądem krajowym w Berlinie oskarżony o przestępstwo przeciw ks. Bismarkowi. Jak już depesza doniosła, sąd po raz wtóry uwolnił go. Wiadomo, że Mommsen mówił przed wyborcami o „szwindlu" i szwindlerach nowej polityki ekonomicznej. Ks. Bismark wziął to do siebie. Gdy ustawa uznaje obrazę czci, tylko gdy osoba przeciw której wymierzoną jest obelga, jest ściśle określoną i wyraźną, więc sąd krajowy berliński uznał, że wprawdzie ks. Bismark może do siebie brać słowa Mommsena, ale nie może żądać skazania Mommsena. Ks. Bismark odwołał się do sądu kasacyjnego, owego trybunału, który dlatego, żeby był niezależnym. od decydujących sfer przeniesiony został do Lipska. Tymczasem sąd ten, który niedawno w zupełnie podobnej sprawie potwierdził wyrok sądu krajowego, tutaj, gdy chodziło o ks. Bismarka, mierzył sprawę inną miarą. Skasował wyrok sądu krajowego i przekazał sprawę do powtórnego przeprowadzenia rozprawy. Sąd berliński poraz wtóry — uwolnił Mommsena. Oczywiście, że taka drobiazgowa obraźliwość ks. Bismarka, takie demoralizujące wpływanie na trybunał kasacyjny niezmiernie uwłacza kanclerzowi a podkopując niezależność sądownictwa, najłatwiej toruje drogę dla — socyalizmu.

Donosiliśmy, że minister wojny Kameke oświadczył w pruskiej komisyi budżetowej, iż rząd nie zamierza wcale pomnożyć swej artyleryi. Według opinii jednego z berlińskich dzienników wiadomość o potrzebie pomnożenia artyleryi inspirowana była najprawdopodobniej przez samego Kruppa, w którego fabrykach pewien zastój się okazuje.

Autentyczna, gdyż z urzędowych źródeł podana, wiadomość o przydzieleniu dwóch oficerów generalnego sztabu do komendantur Królewca i Torunia nie jest bez znaczenia. Dotychczas bowiem tylko największe fortece nad francuską granicą położone, t. j. Metz i Strassburg, miały takich oficerów z generalnego sztabu. Utrzymują oni ciągły związek z centrami wojskowemi. Widocznie więc Niemcy zaczynają coraz gorliwiej czuwać nad swą wschodnią granicą.

Journ. des Debats, który dotychczas cały ruch anarchistów francuskich w łagodnem przedstawiał świetle, poinformowany obecnie jak najdokładniej o całym przebiegu lyońskiego procesu, zmienił swoje zdanie. Zaczyna wierzyć, iż w Genewie istnieje nieustanne sprzysiężenie, które od trzech lat postawiło sobie za zadanie całą Francyę pokryć gęstą siecią towarzystw i komitetów anarchistów, związanych jak najściślej z głową swą w Genewie. Na wskazówkę przywódców miał we Francyi nastąpić powszechny wybuch. Jakkolwiek związek ten nie doszedł jeszcze do zupełnego rozwoju, przecie rząd i sąd powinien starać się wytępić takowy i zawczasu jeszcze zażegnać burzę.

Po śmiersi Gambetty śmielej odzywają się monarchiczne dzienniki. Oto skonfiskowany ostatni numer *Gaulois* wzywa hr. Chamborda, aby dłużej nie zwlekał, lecz coprędzej wystąpił przed Francyą z jakimś męskim czynem. Francya sądzi, że potomek starego królewskiego domu, powinien sobie koronę wywalczyć. Jeżeli Chambord nie posłucha, to poszukamy sobie kogo innego, gdyż Francya musi być zbawioną!! — Widocznie, że hr. Paryża chce raz wiedzieć, czy ma się już uważać za widoczną głowę legitymizmu.

Niemieckie dzienniki skrzętnie zapisują, że na pogrzebie generała Chanzy w Orleanie z ambasadorów był tylko jeden, mianowicie poseł rosyjski ks. Orłow, a Rosya była nadto reprezentowaną przez ośmiu rosyjskich oficerów.

W Arbresle miał Andrieux mowę przed wyborcami, w której przestrzegał przed drugim ekstremem, przed nietolerancyą „wolnomyślnych", która przechodzi często w fanatyzm i niewolę duchową i osiąga wprost przeciwny cel, wychodzi na dobre właśnie klerykałom. Posła La Roche nazwał *Torquemada de la libre pensée.*

Rochefort ostre ciska zarzuty przeciw Juliuszowi Ferry. Ten Ferry, który dziś nieutulony w płaczu po stracie Gambetty. podnosi nad wszystko to, że Gambetta nigdy nie zwątpił w Ojczyznę, ten Ferry który w zmarłym dyktatorze podnosi nad wszystko. że tenże chciał „bronić się do ostatniego choćby na noże", ten sam Ferry w r. 1871 z końcem stycznia wniósł w rządzie 4 września wraz z p. Arago żądanie uwięzienia dyktatora za to, że tenże chciał dalej wojnę prowadzić. Posłano wtedy Jules Simona do Bordeaux i jak wiadomo Gambetta ustąpił. Gdyby się było stało podług woli Ferryego, to Gambetta byłby odstawionym w towarzystwie dwóch żandarmów do Mazas. — Tyle Rochefort.

Indep. Belge przypomina słowa Emila de Girardin, niedługo przed jego śmiercią o Gambecie: „On oddał demokracyi i republice wielkie usługi. Oddałby jeszcze większe — gdyby teraz umarł".

Wybory uzupełniające do parlamentu, które się 7 bm. odbyły we Włoszech, wypadły prawie wszędzie na niekorzyść radykalistów. Nawet w Bolonii i Rawennie, w tych gniazdach radykalizmu, zwyciężyli umiarkowani; a mianowicie w Bolonii wybrano większością 600 głosów Ferd. Berti'ego a w Rawennie hr. Pasolini'ego. — Poeta Cavalotti stawiany był na kandydata w wielu miejscach, lecz wszędzie przepadł.

Objawy ruchu antiaustryackiego irredenty tłumi też rząd włoski silną ręką. I tak rozpędziła policya zgromadzenie, które się zebrało dnia 7go b. m. w Rzymie ku uczczeniu pamięci Oberdanka, przyczem 25 osób, po części studentów, aresztowano. Dzienniki włoskie ganią te zbyt pochopne postępowanie rządu. Charakterystycznem jest, że na ścianach sali tego zgromadzenia — obok obrażających napisów przeciw cesarzowi austryackiemu — stał także napis: „śmierć pułkownikowi austryackiemu." Pułkownikiem tym nie jest nikt inny, tylko król Humbert.

Wczoraj, już po zamknięciu numeru, otrzymaliśmy kilka prywatnych telegramów, o tak spóźnionej porze, że już nie mogliśmy ich zamieścić. Podajemy je przeto dzisiaj.

Berlin, 11 stycznia. Na recepcyi w ambasadzie niemieckiej w Paryżu zapewniano, że artykuł w dzienniku *Siecle* zapowiadający odwet za r. 1870, napisał prezes izby Brisson.

Berlin, 11 stycznia. Podpułkownik Boye, który pod Manteuflem odznaczył się w kampanii przeciw Bourbakiemu. został przydzielony do komendantury w Królewcu. Fakt ten komentują okolicznością, iż Królewiec leżący w pasie granicznym jest ewentualnie zagrożony.

Petersburg, 11 stycz. D. 13 bm. ma minister sprawiedliwości złożyć swój urząd i zająć posadę Urusowa, który zachorował, jego zaś posadę zajmie tajny radca Staricki. Ma także ustąpić minister finansów Bunge, którego zastąpi Solski. Również ma ustąpić minister dworu Woroncow-Daszkow.

Rzym, 11 stycznia. *Popolo Romano* twierdzi, że irrydentyści są wrogami państwa, gdyż izolują Włochy i gubią je pod względem moralnym i materyalnym.

Sprawy miejskie.

Kraków, 12 stycznia.

Przewodniczy prezydent miasta dr. Weigel; radców miejskich 40. Przed rozpoczęciem obrad nad budżetem, odczytane zostało pismo Towarzystwa gazowego dessauskiego, wystosowane do prezydenta miasta dr. Weigla tej osnowy: Celem zrobienia próby silniejszego oświetlenia ulic z tak zwanych „Intensivbrennerami", zamierzamy część naszego miasta, mianowicie Rynku głównego w ten sposób oświetlić, że w obecnych latarniach będą użyte płomienniki patentowe systemu Brey z siłą świetlną około 60 świec normalnych na latarnię. Następnie przy kościele N. P. Maryi, naprzeciw ulicy Floryańskiej, zamierzamy ustawić wielki kandelaber z płomieniem Siemensa (generativbrenner) z siłą świetlną około 500 świec normalnych. To natężone oświetlenie rozpoczyna się z oświetleniem zwykłem i będzie trwało do godziny 10 wieczór, poczem zwykłe oświetlenie następuje. Kosztów jakichkolwiekbądź tak za urządzenie, jakoteż i za konsumcyą gazu wynikłych gmina nie poniesie, gdyż towarzystwo samo koszta wszelkie ponosi i gmina za to powiększone oświetlenie tylko zwykłą cenę zapłaci. Urządzenie natychmiast po nadejściu aparatów rozpoczniemy i będzie wspomnione silniejsze oświetlenie trwało do końca lutego b. r."

Prezydent podawszy to pismo do wiadomości Rady, oznajmia zarazem, że w myśl zapadłej uchwały porozumiewał się w Wiedniu z reprezentantem firmy Edissona co do oświetlenia elektrycznego, który w celu wykonania próby tego oświetlenia, przybył w tych dniach do Krakowa. Oświadcza dalej, że nie chcąc gminy na koszta narażać, przekona się o praktyczności światła elektrycznego przy sposobności zaprowadzenia tego światła w jednym z tutejszych zakładów przemysłowych.

Radca m. Friedlein przedstawia następnie wniosek naglący sekcyi ekonomicznej względem zatwierdzenia oferty Mojżesza Landesdorfera na dostawę furażu dla pociągów miejskich na r. b., który przy powtórnej licytacyi podał najkorzystniejsze warunki. Po krótkiej dyskusyi, w której brali udział r. m. Birnbaum i Epstein wniosek przyjęto.

Z porządku dziennego otwiera przewodniczący dyskusyę ogólną nad budżetem.

R. m. dr. Bobrzyński zwraca uwagę, że między wydatkami nie ma zamieszczonych kosztów obchodu uroczystości 200nej rocznicy odsieczy Wiednia, tudzież wydatku już w zeszłym roku na utrzymanie Muzeum narodowego w kwocie 2500 złr. preliminowanego.

R. m. Mendelsburg wyjaśnia, że w budżecie zamieszczone są tylko te wydatki, które sekcya skarbowa tamże wstawić uchwaliła. Prezydent zaś oznajmia, że komitet ustanowiony przez Radę miejską do przygotowania obchodu uroczystości Sobieskiego w połączeniu z komitetem do urządzania wystawy pamiątek z epoki Jana III, przedstawi wkrótce Radzie wnioski odnośne, a wtedy ta uchwali albo pokrycie kosztów z tytułu „nieprzewidziane wydatki" albo wstawi odpowiednią kwotę do budżetu, jako kredyt dodatkowy.

Co do muzeum narodowego, oświadcza prezydent, że przeznaczanie na ten cel osobnej kwoty, teraz nie jest potrzebnem, albowiem muzeum nie jest jeszcze zorganizowane, gdyż, jak wiadomo, statut tegoż został dopiero poddany pod krytykę szerszej publiczności. Zresztą z lat poprzednich pozostał fundusz 5000 złr., z których wydano dotąd tylko 500 złr. z powodu odnowienia obrazu Siemieradzkiego „Pochodnie Nerona."

Pod względem formalnym, mianowicie co do układu tytułów zabierali głos r. m. dr. Kopf, wiceprezydant Muczkowski i r. m. Gwiazdomorski.

Radca m. dr. Domański domagał się, aby uchwały Rady były ściśle wykonywane na przyszłość, gdyż dotąd to się nie dzieje. Prezydent wyjaśnił, że sekretarz prezydyalny ma polecone, zrobić po każdem posiedzeniu wyciągi zapadłych uchwał i przesyłać je właściwym biurom magistratu do wykonania. — Tym sposobem żadna uchwała Rady nie może pójść w zapomnienie.

(D. n.)

Kronika.

Kraków, 12 stycznia.

Wisła koło Zwierzyńca stanęła lodem, koło mostu podgórskiego dotąd płynie Nadzieje sportu łyżwiarskiego coraz piękniejsze.

P. Aleksander Kraushaar mecenas warszawski, tłomacz Heinego, autor życiorysu Olbrachta Łaskiego i historyi szkoły głównej warszawskiej, bawi w naszem mieście.

Z kroniki karnawałowej. Zapowiedziany bal kostiumowy Koła art.-lit. będzie może jeszcze świetniejszym, aniżeli w zeszłym roku. Zarząd Koła zarzucony jest formalnie żądaniami o wzory i rysunki kostiumów. Z samej Warszawy około 40 osób kostiumowanych zapowiedziało już swoje przybycie.

Urząd pocztowych kas oszczędności został w mieście naszem w dniu dzisiejszym otwarty. Objaśnień oraz drukowanych instrukcyj udziela bezpłatnie każdy urząd pocztowy.

Ze szkoły rzemieślniczej dochodzą nas zażalenia na obojętność pp. rzemieślników, którzy niedość czuwają nad tem, aby terminatorowie ich uczęszczali pilnie na wykłady wieczorne, do czego obowiązuje ich nietylko ustawa przemysłowa, ale także wzgląd na własny interes.

Na ulicy Starowiślnej około realności p. Majeranowskiego pod l. 8 woda gruntowa wydobywa się z nadzwyczajną siłą na chodnik. Należałoby zbadać źródło, a w razie potrzeby wykopać studnię.

Okazuje się potrzeba nowych koszar dla artyleryi polnej na pomieszczenie 180 koni. Prawdopodobnie gmina zmuszoną będzie z tego powodu myśleć o wystawieniu nowego budynku.

P. Gustaw Fiszer, ulubiony niegdyś artysta sceny naszej, przybył do Krakowa.

„Najznakomitszy" historyk i „najlepsze" źródło. W wczorajszym *Czasie*, „jeden z najznakomitszych naszych historyków" (któżby nie odgadł nazwiska!) w kwiecistej epistole do redakcyi spowiada się z „rozkoszy", jakiej doznał. czytając „po tylu szumnych a czczych panegirykach" trzeźwy artykuł *Czasu* o Gambecie, o tym „nieudanym bohaterze", który „czego się tknął, w tem zrobił fiasko." Dziwi się „jeden z najznakomitszych", że się takim „retorem" opinia tak długo mogła zajmować.

Tuż obok tej epistoły, od której nawet w *Czasie* nie wiele „znakomitszych" znalazłby się mogło, mieści się w następnej szpalcie wiadomość z Berlina „z najlepszego źródła", że cesarz Wilhelm obchodząc *Sylvester Abend* otrzymał o 1 w nocy wiadomość o śmierci Gambetty i wyrzekł do obecnych następujące „autentyczne" słowa: „J'ai une grande nouvelle à Vous annocer: Gambetta est mort! Grâce à Dieu!"

Czy „jeden z najznakomitszych" może się myli, przypisując tak małe znaczenie „nieudanemu bohaterowi," którego śmierć w ustach cesarza niemieckiego staje się wielką nowiną, za którą Bogu dzięki składać trzeba?

Wczoraj po godz. 9 wieczorem pobiło się 2 dorożkarzy na rynku głównym o rasę swoich koni — każdy twierdził, że koń jego jest pochodzenia arabskiego — aż nareszcie przyszło do bijatyki i wielkiego zbiegowiska, któremu jednak patrol policyjny koniec położył. Dalsze ocenienie wartości koni nastąpi „pod telegrafem."

Wędrówka listu. Radzie szkolnej w Podgórzu doręczono list, zaadresowany w języku horwackim do rady szkolnej w Podhorcach w powiecie belowarskim. List ten wysłany z Belowaru w pierwszych dniach grudnia r. z. przez tamtejszego podżupana a przeznaczony do miejscowości w tym samym powiecie leżącej, długo odbywał wędrówkę po Trans- i Cislitawii i okryty rozlicznemi stampilami pocztowemi, dostał się wreszcie do Podgórza —zkąd z uprzejmą po polsku napisaną odezwą odesłany wreszcie został na miejsce przeznaczenia. Czy urzędnik pocztowy, który go w Belowarze w tę podróż wyprawił, uczynił to przez nieznajomość krajowego języka, czy z innych jakich pobudek, w każdym razie fakt ten jaskrawe na tamtejsze stosunki rzuca światło.

† **Kasper Kotulski** porucznik artyleryi konnej z r. 1831 z pod komendy Bema, zmarł w pow. rudeckim w 83 roku życia.

† **Roman Jorath** weteran Napoleończyk i zacny obywatel, zmarł w 83 roku życia w Królestwie Polskiem.

Samobójstwo Ludwika Meisnera, ucznia gimnazyum św. Jacka, o czem donieśliśmy wczoraj, wywołało między kolegami i znajomymi jego szczery żal i współczucie. Był to bowiem uczeń pracowity, łagodnego charakteru i uczynny. Przy zwłokach znalezioną została kartka obejmująca te tylko słowa: „Na upamiętnienie dnia 4 stycznia.“

„Zgoda“ stow. rękodzielników, urządza dnia 13 b. m. t. j. w sobotę na korzyść swojej czytelni, loteryą fantową, po której nastąpi zabawa z tańcami. Dowiadujemy się, że 27 b. m. urządza stowarzyszenie również na ten cel bal publiczny w redutowej sali, udzielonej mu bezpłatnie przez hr. Badeniego. Spodziewamy się, że i inni pospieszą bezinteresownie z pomocą, a szersza publiczność zechce wziąć udział w zabawie i w ten sposób okaże swoją sympatyę tak ze wszech miar użytecznemu stowarzyszeniu. O ile wiemy, ostatni bal rzemieślniczy urządzało stow. „Postęp“ przed kilkunastu laty. „Postęp“ z czasem zaawansował na „Resursę mieszczańską“, a biedniejsza klasa rękodzielników i czeladź rzemieślnicza została pozbawioną wspólnego ogniska, gdzieby mogła oprócz rozrywki, znaleźć także pokarm duchowy i kształcić umysł, dowiadując się z odczytów i księgozbioru o obowiązkach jakie na niej ciężą, jako na obywatelach i wiernych synach ojczyzny. W r. 1872 powstała „Gwiazda krakowska“, a zachęcona świetnym rozwojem swej imienniczki we Lwowie, próbowała iść za jej przykładem. Niestety wśród ogólnej apatyi nie mogła znaleźć poparcia i po kilku latach suchotniczej egzystencyi, upadła licząc zaledwie 170 członków w najświetniejszych latach swego rozwoju. Obecnie założona przed rokiem „Zgoda“ najprzód pod przewodnictwem zacnego radcy m. T. Chęcińskiego, a dziś pod energicznem kierownictwem p. Bruśnickiego pomyślnie się rozwija; liczy już przeszło 300 członków, ma w czytelni dwadzieścia kilka pism, bibliotekę z 400 tomów, bilard, kręgielnię i przy ulicy Zwierzynieckiej wraz z ogrodem obszerny lokal, w którym już urządziła kilka bezpłatnych odczytów. Że zaś liczy tylko na własne siły, a z zbyt niskich wkładek (30 ct. miesięcznie) nie mogłaby się utrzymać, więc urządza zabawy, na które członkowie również muszą wstęp opłacać i w ten sposób pokrywa swoje niedobory. Pochwalamy w zupełności dotychczasowy uczciwy i użyteczny kierunek, w jakim się „Zgoda“ rozwija, jak również energiczną działalność Wydziału i liczenie tylko na własne siły. Jesteśmy pewni, że z całą sympatyą, ogół dobrze myślących poprze to stowarzyszenie, a z naszej strony zasyłamy serdeczne „szczęść Boże“ zacnym jego usiłowaniom.

Posiedzenie Koła literackiego we Lwowie odbyć się ma w piątek 12 bm. w kasynie miejskiem o godzinie 7-mej wieczór. Na porządku dziennym: 1) Sprawozdanie z uchwał komisyi; 2) Odczyt dra Fryderyka Papée: „Pogląd na społeczne i państwowe stanowisko miast polskich w średnich wiekach“; 3) Luźna pogadanka.

Szarlatani i oszuści, którzy za granicą żadnego już nie znajdują zarobku, zjeżdżają zwykle do Polski jak do obiecanego kraju. Cóż łatwiejszego, jak postawić budę z desek na placu a po rogach ulic porozlepiać afisze o niewidzianym cudzie natury lub sztuki, a nawet wyjednać sobie reklamę w jakiem pisemku. Gdzieindziej się to już nie opłaca, u nas ściąga tłumy publiczności. Gdzieindziej władze miejscowe mniej także wobec takich oszustów okazują tolerancyi. Do Pragi czeskiej np. przyjechał temi czasy niejaki J. Feldmann, żyd z Gdańska i porozlepiał afisze z ogłoszeniem, że przywiózł niewidziany „Naturwunder“ z Zanzibaru, Syrenę, półrybę a na wpół kobietę z długiemi włosami, biustem niewiasty a płetwami miasto rąk. Policya przekonawszy się o oszustwie, zabroniła widowiska i afisze pozdzierała. P. Feldmann pojechał dalej: czy też nie zawita do nas, zachęcony powodzeniem niemca, który w Sukiennicach pchły pokazywał?

Z Przemyśla. Tutejsze towarzystwo dramatyczne (teatr amatorski) odegra w sobotę dnia 13go b. m. znaną komedyę W. Sardou „Safanduły“. Bawimy się — jak możemy.

Największe organy na świecie ustawiono w kościele św. Franciszka w Nowym Yorku. Zajmują one olbrzymi budynek, przytykający do świątyni. Miechy poruszane są przez maszynę hydrauliczną; instrument posiada 13 pedałów i 4.800 piszczałek. Artysta gra na 80 klawiszach. Przy robocie i ustawianiu organów zajęto przeszło 200 robotników. Sztukateryę tego olbrzyma wykonał p. Józef Rzuciński z Albany.

1.790 wypadków rozbicia się okrętów stwierdza statystyka ubiegłego roku. Cyfra ta w stosunku do lat poprzednich bardzo mała, obejmuje katastrofy na morzach wszystkich części świata.

Ze statystyki. Według jednego z pism warszawskich podaliśmy kiedyś statystykę teatrów. Okazała się ona jednak mylną — a oto prawdziwe cyfry:

Włochy	liczą	690	teatrów
Francya	„	352	„
Hiszpania	„	243	„
Anglia	„	228	„
Państwo niemieckie	„	233	„
Austro-Węgry	„	128	„
(Austrya 86) (Węgry 42)			
Rosya z Polską	„	72	„
Belgia	„	37	„
Holandya	„	24	„
Szwajcarya	„	20	„
Szwecya	„	15	„
Portugalia	„	19	„
Norwegia	„	8	„
Dania	„	9	„
Turcya	„	6	„
Grecya	„	5	„
Rumunia	„	4	„
Serbia	„	1	„
cała Europa		1994	„

Najwięcej zatem mają Włochy, bo 1 teatr na 41.000 mieszk., najmniej Rosya, 1 na 1.150.000 mieszkańców. Z miast ma najwięcej Mantua 1 na 9.000 mieszk., najmniej Kijów 1 na 160.000 m. Londyn ma 47, Paryż 40, Berlin 20, Neapol 15, Medyolan 14, Rzym 12, Bruksela i Turyn po 11, Madryt i Petersburg po 10, Florencya 10, Wiedeń 9, Warszawa i Genua po 8, Hamburg, Liverpool, Wenecya po 7, Stockholm, Sevilla, Moskwa, Werona po 6, Amsterdam, Lisbona, Bologna, Palermo, Livorno, Monachium, Budapeszt, Toulouse i Stambuł po 5 teatrów. W przeciągu roku 1882 spaliły się 22 teatry.

Również mylnie podane były kiedyś cyfry kosztów utrzymania 1 żołnierza w różnych państwach Europy. Austryacki żołnierz nie kosztuje przeciętnie 720 franków, lecz 908 fr., a zatem więcej jak we Włoszech (905), Hiszpanii (785), Danii (735), Holandyi (665), Szwecyi (545) i Szwajcaryi (245).

Piec na kołach. Dr Godefroy w Paryżu wynalazł piec tak szczelnie zamykający się, iż nie potrzebuje mieć związku na zewnątrz z pokojem. Piec ten jest umieszczony na kołach, tak, że po ogrzaniu jednego pokoju z łatwością przesuwa się go do innego. Zapomocą właściwego przyrządu łączy się ten piec z kominem z wszelką łatwością. Wynalazca otrzymał już patent.

Kosztowny koń. W dniu 3go stycznia sprzedano w Londynie przez publiczną licytacyę, stado pozostałe po zmarłym niedawno sportsmanie Mr. Gretton. Między innemi sprzedano także słynnego konia Isonomy, którego pan Crawford nabył za 9.000 gwinei, przeszło 90.000 złr.

O Gambecie opowiada Claretie w dzienniku *Temps* następującą anekdotę: Było to podczas inauguracyi wodotrysku, wystawionego na pamiątkę Borrot'a przed jeziorem w Ville d'Avray, przy bankiecie. Gambetta nie był tego dnia usposobiony do oratorskiego popisu, ale ponieważ konieczność wymagała, aby mowę okolicznościową powiedział, zabrał głos i mówił długo i nieco zawiele. Gdy skończył, szepnął mu siedzący przy nim Claretie do ucha: „Okropnie długo i nudno!“ — Gambetta roześmiał się głośno i odparł tak, iż wszyscy słyszeli: „To pana nudzi! Nie dziwię się — ale ja nie doznaję tego wrażenia, bo już przyzwyczajony jestem do takich mów moich.“

Błąd druku. W wczorajszej notatce kronikarskiej o walnem zebraniu Towarzystwa bratniej pomocy kelnerów wydrukowano mylnie, że zebranie to odbędzie się o godzinie 11 przed południem. Powinno być: przed północą.

Repertoar teatralny.

Sobota 13 stycznia: „Stary Sam“ komedya W. Sardou.

Niedziela 14 stycznia: „Złodziejka“.

Porządek redut w gmachu teatralnym.
Cena wstępu 50 centów.

Niedziela 14 stycznia: Trzecia reduta. O północy ukaże się Wesele krakowskie, które odtańczy mazura i Wesele żydowskie, które odtańczy kadryla.

Niedziela 21 stycznia: Czwarta reduta. Pochód fantastycznych postaci.

Niedziela 28 stycznia: Piąta reduta. Nagrody dla masek, które przyznane będą o godz. 1½ po północy.

Piątek 2 lutego. Ostatnia reduta.— Najazd kozaków.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

Dzieła Ignacego Krasickiego. Tom trzeci dzieł biskupa warmińskiego w wydaniu Kazim. Bartoszewicza, wyszedł w tych dniach z pod prasy. Zalecaliśmy już czytelnikom naszym to wydanie utworów Krasickiego, równie staranne jak odznaczające się bajeczną tanością. Tom trzeci zawiera najlepsze dwa utwory satyryczne, prozą pisane: „Przypadki Mikołaja Doświadczyńskiego“ i „Historyę w dwóch księgach“. W „Historyi“ wyśmiewa autor mrzonki dziejopisarskie i poglądy historyczne na nieuzasadnionych oparte hipotezach. Rzecz, która z biegiem czasu nie straciła na wartości wydaje się zjadliwą krytyką na niejednego z dzisiejszych historyków. Historyę opowiada jeden z Stratelbrugów Guliwerowskich, obdarzonych nieszczęsnym darem nieśmiertelności, świadek naoczny zwycięztw Aleksandra Wielkiego i Bolesława Chrobrego.

„Przypadki Doświadczyńskiego“ — to nieoceniony obraz ówczesnego społeczeństwa polskiego a raczej gryząca satyra ówczesnych obyczajów zamożniejszej szlachty. Szumne życie, zbytek, marnotrawstwo, szulerka, podróżowanie bez celu i powrót do zrujnowanej fortunki ze zrujnowanem zdrowiem. Niejedna gorzka prawda do naszych także stosuje się czasów. Zdrowe to i pożyteczne ze wszech miar czytanie.— W każdym domu polskim powinien się znaleść Krasicki.

Dział ekonomiczny.

Galicyjskie koleje państwowe. Artykuł starszej *Presse* — o którym piszemy na czele dziennika — opiewa jak następuje:

„Ugodę, mocą której zarząd kolei tarnowsko-leluchowskiej i dniestrzańskiej był dotychczas powierzony pierwszej galicyjsk.-węgierskiej kolei, wypowiedział rząd na koniec grudnia 1883 — i w ten sposób stworzył sobie pełną swobodę działania co do przyszłej organizacyi ruchu na galicyjskich kolejach państwowych, do których, jak wiadomo, w ciągu roku 1884 przybędzie częściowa przestrzeń galic. kolei transwersalnej. Chociaż w sprawie tej dotychczas żadnych nie powzięto postanowień, można już dzisiaj jako pewne uważać, że administracya państwa nie powierzy prywatnemu towarzystwu zarządu ruchu tak wielkiej sieci kolei państwowych, jaką będą reprezentować koleje: Albrechta, dniestrzańska, tarnowsko-leluchowska i transwersalna. Także i powierzenie zarządu ruchu już istniejącej dyrekcyi ruchu kolei państwowych, samą naturą rzeczy jest wykluczonem. Sądzimy przeto, że nie omylimy się, twierdząc, iż dla galicyjskiej sieci kolei państwowych utworzoną będzie samoistna dyrekcya ruchu **z siedzibą w Wiedniu**, której może będą poddane dwa lub trzy inspektoraty ruchu z siedzibą we Lwowie i jednem lub dwóch miastach galicyjskich, którym to inspektoratom będzie przyznana szersza kompetencya, aniżeli dotychczasowym. Organizacya ruchu na gal. kolejach państwowych uczyni także koniecznem zawarcie z pierwszą węg. gal. koleją (łupkowską) umowy o przewóz na częściowej przestrzeni Chyrów-Zagórz“.

Kraków, 12 stycznia.

Dowozy pszenicy, które z powodu świąt i złego stanu dróg, przez parę tygodni doznawały przerwy, dopiero w tym tygodniu znacznie się zwiększyły, a to zarówno z Królestwa Polskiego, jak z pobliskich okolic Krakowa. Pomimo to na dzisiejszym targu ceny zdołały się utrzymać, tak że wszystko, z wyjątkiem najgorszych gatunków, zostało rozsprzedane.

Żyto w dobrych gatunkach, przy stałych cenach, napotyka odbyt łatwy, średnie zaś gatunki tylko po cenach znajdują odbiorców.

W innych gatunkach zboża, transakcye nie były znaczne i ceny pozostały niezmienione.

Pszenica biała	6·—	9·20
„ czerwona	8·—	9·50
„ żółta	7·—	9·—
Żyto	6·—	6·60
Jęczmień browarny	7·50	8·—
„ na paszę	6·50	6·—
Owies	5·75	6·75
Groch	7·—	9·—
Fasola	8·—	10·—
Rzepak	15.—	15·50
Konicz biały	70·—	90·—
„ czerwony	70·—	80·—

Ostatnie wiadomości.

Donoszą nam z Wiednia, że kursowała tam d. 10 bm. pogłoska o niedalekiej dymisyi hr. Taaffego. Jakiekolwiek jest źródło jej — domniemywają się młodoczeskiego, w którym to razie pogłoska tem mniej wydawałaby się mieć jakąś podstawę realną — charakterystyczną staje się ona przez uzupełnienie swe, według którego następcą hr. Taaffego zostałby nie kto inny, jak gen. Kraus, teraźniejszy namiestnik w Pradze, były naczelnik cesarskiej kancelaryi wojskowej, *persona gratissima*, u dworu. Nie jest tajemnicą, że hr. Taaffe dawniej już chciał ustąpić, ale zaufanie cesarza zniewoliło go pozostać. Odtąd gabinet hr. Taaffego, jak to sam ustnie i na piśmie (np. w *Gaz. Lwow.*) przed rokiem wyznawał, stoi jedynie zaufaniem korony, nie parlamentu. Ponieważ w tem zaufaniu nic się nie zmieniło, przeto też pogłoska o dymisyi hr. Taaffego nie ma za sobą pozorów prawdopodobieństwa.

Telegramy „Nowej Reformy“.

(Prywatne)

Lwów, 12 stycznia. Smolka wyjeżdża dziś do Wiednia.

Lwów, 12 stycznia. *Gazeta Lwowska* jest upoważniona do oświadczenia, że wiadomość podana przez *Odeskij Wiestnik* o otwarciu granicy dla bydła nie zawiera ani słowa prawdy i zgoła żadnej nie ma podstawy.

Wiedeń, 11 stycznia. *Wiener Zeitung* ogłasza mianowanie członków rady dodanej ministerstwu handlu dla spraw pocztowych kas oszczędności. Między mianowanymi znajduje się także poseł Otton Hausner, który był sprawozdawcą tych kas w Izbie poselskiej.

Wiedeń, 12 stycznia. W korespondencyi z Pesztu donosi *W. allg. Ztng.*, że Andrassy był wczoraj znowu przyjmowany przez cesarza w audyencyi prywatnej, która trwała całą godzinę. Korespondent dodaje, że Andrassy teraz bardziej niż kiedy jest wysunięty na pierwszy plan, i że cesarz podczas pobytu w Peszcie odszczególniał go w sposób wpadający w oczy. Mimo to jednak mianowanie Andrassy'ego ministrem jest — jak twierdzą w kołach politycznych — nieprawdopodobne, chociaż tak w Wiedniu jak w Peszcie utrzymują się pogłoski o zachwianem stanowisku Kalnoky'ego.

Praga, 12 stycznia. *Politik* wzywa czeskich posłów, aby dążyli do utworzenia dyrekcyi północno-zachodnich kolei państwowych w Pradze.

Tryest, 12 stycznia. Rząd włoski postanowił zaprowadzić ściślejszą kontrolę nad osobami przejeżdżającemi przez granicę austryacką.

Berlin, 12 stycznia. Do *Nat. Ztg* telegrafują z Paryża, iż utrzymuje się tam pogłoska, że hr. Andrassy ma być mianowany ambasadorem w Paryżu.

Petersburg, 12 stycznia. Dzienniki donoszą, że rząd zamierza utworzyć namiestnictwo syberyjskie, celem ekonomicznego i politycznego podniesieni Syberyi.

Rzym. 12 stycznia. Powódź wyrządziła straty na kilka milionów. Zachodzi obawa chorób epidemicznych. Wiele domów znikło z powierzchni.

(Telegr. biura korespondencyjnego).

Tryest, 12 stycznia. Podczas wyborów uzupełniających trzeciego ciała wyborczego wybrano kandydata tryesteńskiego politycznego klubu Bruella 721 głosami, na 1447 radcą miasta; kandydat przeciwny otrzymał tylko 703 głosy.

Petersburg, 12 stycznia. *Praw. Wiestnik* zaprzecza wiadomości podanej przez rosyjską *Pet. Ztg.*, jakoby Finlandya dążyła do osiągnięcia większej samodzielności w dziedzinie administracyi szkół i fortyfikacyj.

Paryż, 12 stycznia. Zwłoki Gambetty zostały dziś odwiezione do Nizzy.

Paryż, 12 stycznia. Senat wybrał p. Leroyera swym prezydentem; a Izba deputowanych wybrała dep. Spullera czwartym wiceprezydentem.

Paryż, 12 stycznia. Ciało Gambetty zostało dziś o godzinie 9 z rana wysłane do Nicei. Około 50 osób po największej części najbliższych krewnych i przyjaciół zmarłego, towarzyszyło przewozowi bez żadnych manifestacyj. Pogrzeb w Nicei nastąpi prawdopodobnie jutro o godzinie 10 przed południem.

Lyon, 12 stycznia. Dziś zakończyło się przesłuchanie świadków w procesie karnym anarchistów z Monceaules-Mines. — Komisarz centralnego bióra policyi udzielił dokładnych wyjaśnień o powstaniu i rozszerzeniu lyońskiego związku anarchistów, udowodnił ich stosunki z anarchistami z Genewy i z Krapotkinem.

Londyn, 12 stycznia. Gladstone wskutek lekkiego przeziębienia nie wychodzi z mieszkania. *Dailytelegraph* donosi, że Gladstone wyjeżdża w poniedziałek do Cannes. — *Times* wyjawia swe przekonanie, że Anglia zgodzi się na zniesienie kapitulacyi krępujących Francyę w Tunisie, a że w zamian za to Francya przystanie na proponowany przez Anglię układ dotyczący Egiptu i przyzwoli na zniesienie kontroli.

Rzym, 13 stycznia. Konsystorz, który miał się odbyć w styczniu, będzie prawdopodobnie odłożony do lutego; na konsystorzu tym ma papież wręczyć kapelusz kardynalski kard. Czackiemu i Bianchiemu; wielu polskich biskupów prekonizować. Przed uroczystością Św. Piotra nie będą już mianowani żadni nowi kardynałowie.

Konstantynopol, 12 stycznia. Poseł angielski Wyndham wręczył wczoraj wieczór Darif-paszy dłuższą notę odnoszącą się do reorganizacyi wojskowej, skarbowej i sądowej w Egipcie, i poczynił Porcie w tym kierunku propozycye.

Konstantynopol, 12 stycznia. Porta poleciła Musurus-bejowi, posłowi swemu w Rzymie, aby z powodu ostatnich wypadków w Trypolis zażądał od rządu włoskiego odwołania ztamtąd swego konsula. Rząd włoski odroczył jednak danie odpowiedzi na to żądanie, aż do nadejścia sprawozdania swego konsula z Trypolis.

Sofia, 12 stycznia. Według doniesień Agencye Havas, wiadomości z Konstantynopola o przesileniu gabinetowem w Bułgaryi są podobno fałszywe. Przeciwnie, między izbą a gabinetem ma być najzupełniejsza zgoda. — Soboleff kieruje ministerstwem robót publicznych. Porozumienie między rosyjskimi a bułgarskimi ministrami zdaje się być dziś zupełnie ustalonem.

Aleksandrya, 12 stycznia. Według doniesień dzienników przyjęły Anglia, Austro-Węgry, Rosya [illegible], Belgia i Holandya przedłużenie na rok jeden międzynarodowych trybunałów sądowych.

Kair, 12 stycznia. Według doniesień z biura Reutera, przyjął kedyw dymisyę Colvina i prywatnego sekretarza kontrolora Ornsteina. Dzisiejsze rozkazy dzienne odwołują rychło wycofanie części wojsk okupacyjnych.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń d. 12 stycznia 1883	Dzisiejsze g. 2 m. 30	Z dnia poprzedniego
Renta papierowa aust.	76 85	76 80
„ srebrna	77 40	77·50
„ złota	95 75	95·60
6% Węg.	118 20	118 20
Losy z r. 1860	130 40	130·20
Akcye Banku Austro-węgierskiego	836 —	834·—
„ kredytowe	282 20	280·—
Londyn	119 60	119·55
Dukat	5·64	5·64
Napoleondor	9 51	9·50
Lombardy	136·20	135·50
Losy z r. 1864	168 —	167·75
Akcye Karola Ludwika	—·—	—·—
„ Lwowsko-Czerniow.	166 75	167 —
„ Węg.-półn.-wschodnie	153 28	158·—
„ Anglo Banku	113·25	113·25
5% Obligacye Indemn. gal	97·25	97·30
Losy premiowe węg.	114 —	113 75
Akcye Koszycko-Bogum.	143 —	142 50
„ Północno zachodnie	194 —	192·—
6% Listy hipoteczne	101·—	[illegible]
Marka	58·70	58·65
Ruble papierowe	116·62	—·—
4% Renta złota węg.	85·25	85·15
5% Austr. Renta pap. nowa	91 60	91 50
Akcye Siedmiogrodzkie	158 25	158 25

Berlin d. 11 styczni 1883		
Wiedeń		
Banknoty		
Warszawa		
Ruble		
5% Listy zast. król. polsk.		
4% „ likwidacyjne		
Akcye Karola Ludwika		
„ kredytowe		

Usposobienie giełdy ciche.

Wydawca: *Dr. Adam Asnyk.*
Odpowiedzialny Redaktor:
Dr. Tadeusz Rutowski.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej, prócz poniedziałku. — Wstęp w niedzielę 15, w dnie powszednie 30 centów.

— Gabinet archeologiczny uniwersytetu Jagiellońskiego *(Collegium majus)* zwidzać można codziennie od 12ej do 1ej prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich.

Kursa miejscowe i giełdowe.

Kursa rozumieją się bez wartości bieżącego kuponu, który się dolicza.

Kraków, dnia 12/1.

%			płacą	żądają
	Ruble papierowe ros.	za 100 rubli	116 —	117 —
	Marki niem. złote lub pap.	„ 100 mar	58 25	58 75
	Kupony srebrne		99 50	— —
	Dukat nowy ważny		5 60	5 70
	20-to Frankówka złota		9 44	9 50
6%	Pożyczka krajowa galic.	za złr. 100	— —	— —
	Obligacye Indemnizac. galic.	„ 100 zł	97 75	98 25
5	Listy zast. Tow. kr. ziem.		98 25	98 75
4	„ „ „ „		90 —	91 —
6	„ „ Banku Hipoteczn.		100 75	101 50
5	„ „ „ „ z premią 10%		100 25	101 25
5	„ „ „ „ zwrotne za 40 lat		97 —	97 75
6	„ dłużne g. zakł. włościańsk.		— —	— —
5	„ „ „ „		— —	— —
5½	„ zastawne g. Z. Kr. w Krakowie 36 letnie		— —	— —
6	„ „ „ „ „ 36 „		100 60	101 50
6	„ „ „ „ „ 18 „		— —	— —
7	„ dłużne g. Z. Kr. 20 „		— —	— —
5	Listy zastawne Król. Pol.	za rubli 100	99 —	99 7
4	„ likwidacyjne „	„ „ 100	86 75	87 50

Lwów, dnia 11/1.

%			płacą	żądają
—	Akcye Banku hipotecznego gal.	s. na zł. 200	300 —	304 —
5%	Listy zast. Tow. kred. ziem.	za złr. 100	98 25	98 75
4	„ „ „ „ „	„ „ 100	90 —	90 60
6	„ „ Banku hipotecznego gal.	„ „ 100	100 75	101 50
5	„ „ „ „ z 10% premią	„ „ 100	100 25	101 2.
5	„ „ „ „ zwrotne za 40 lat	„ 100	97 —	97 75
6	„ „ Banku włościan.	„ „ 100	— —	— —
	Obligacye indemn. gal.		97 60	98 —

Wiedeń, dnia 11/1.

OBLIGI DŁUGU PAŃSTWA.

%			płacą	żądają
4⅕	Renta austr. papierowa	za złr. 100	76 80	76 95
4⅕	„ „ srebrna	„ „ 100	77 50	77 65
4	„ „ złota	„ „ 100	95 60	95 80
5	„ „ pap. nowa	„ „ 100	91 50	91 65
4	Losy z roku 1854 na 250 złr.	za złr. 100	118 50	119 —
5	„ „ 1860 „ 500 „	„ „ 100	130 20	130 50
5	„ „ 1860 „ 100 „	„ „ 100	138 25	139 —
—	„ „ 1864 bez % całe	„ „ 100	167 75	168 25
—	„ „ 1864 bez % połówki	„ „ 100	167 50	168 —
—	Como Renten-Schein na 42 lirów	sztukę 1	— —	— —
5	Listy zastawne Domenów austryjackich po 120 złr. = 300 franków	za sztukę 1	145 50	— —

OBLIGI KORONY WĘGIERSKIEJ.

%			płacą	żądają
6	Renta złota węgierska	za złr. 100	118 20	118 35
4	„ srebrna „	„ „ 100	84 45	84 60
5	„ pap. „	„ „ 100	84 75	85 —
5	Oblig. węg. Ostbahn z r. 1876 w złocie	„ „ 100	— —	— —
—	Pożyczka premiowa węg. po 100 złr.	„ „ 100	113 75	114 25
—	„ „ „ po 50 złr.	„ „ 100	113 50	114 —
4	Losy Cisańskie (Theiss Reg.)	„ „ 100	109 80	110 30

OBLIGI INDEMNIZACYJNE.

%			płacą	żądają
5%	Obligacye indem. Bukowińskie	za złr. 100	96 50	97 50
5	Obligacye indemizac. Galicyj.	„ „ 100	97 20	97 70
5	„ „ Siedmiogrodzkie	„ „ 100	98 25	98 75
5	„ „ Węgierskie	„ „ 100	97 50	98 50

RÓŻNE INNE POŻYCZKI.

%			płacą	żądają
5	Losy Donau Regulir. z roku 1870	za sztukę 1	114 50	115 —
5	„ „ „ „ 1878	„ „ 1	103 —	103 75
—	„ Wiedeń. komun. „ 1874 z pr.	„ „ 1	— —	— —
3	„ Serbskie po 100 franków	„ „ 1	32 50	33 —
0	„ Tureckie po 400 „	„ „ 1	24 50	25 —

LISTY ZASTAWNE.

%			płacą	żądają
4½	Listy Boden Credit allg. oest. złote	za złr. 100	118 75	119 25
3	„ „ „ „ „ z premią	„ „ 100	99 —	99 50
6	„ Banku hipotecz. gal.	„ „ 100	101 —	101 50
5	„ „ „ „ z 10% prem.	„ „ 100	100 75	101 50
5	„ „ „ „	„ „ 100	97 50	98 —
5	„ zast. zakł. kr. z. w Krak. 18-letn.	„ „ 100	101 50	102 50
7	„ „ „ „ „ „ 20-letn.	„ „ 100	105 50	106 50
6	„ „ „ „ „ „ 36-letn.	„ „ 100	101 50	102 —
5½	„ „ „ „ „ „ 36-letn.	„ „ 100	— —	— —
4	„ „ gal. tow. kred. ziem.	„ „ 100	89 75	90 25
5	„ „ „ „ „ „	„ 100	98 25	98 75
6	Listy zast. rustykalne	za złr. 100	102 25	103 75
6	„ „ „ 15-letnie	„ „ 100	— —	— —
5	„ „ „ 20-letnie	„ „ 100	94 —	95 75
5	„ „ Banku austr.-węg.	„ „ 100	101 35	101 55
4½	„ „ „ „	„ „ 100	99 35	99 50
4	„ „ „ „	„ „ 100	92 80	93 —

OBLIGACYE PIERWSZEŃSTWA KOLEI.

%			płacą	żądają
5	Albrechta na 300 złr.	za złr. 100	94 —	94 50
5	Ferdynanda północn. na 300 złr.	„ „ 100	105 40	105 80
4½	Kar. Lud. Em. z r. 1881 na 300 złr.	„ „ 100	99 60	100 —
5	Koszyc.-Bogumińskiéj na 200 złr.	„ „ 100	96 15	96 35
5	Lwowsk.-Czern. z r. 1865 na 300 złr.	„ „ 100	93 20	93 50
5	„ „ z r. 1872 na 300 złr.	„ „ 100	93 75	94 —
5	Rudolfa na 300 złr.	„ „ 100	100 50	100 85
5	Siedmiogrodzkiéj na 200 złr.	„ „ 100	91 40	91 80
3	Lombardy (Südbahn) na 500 fr.	za sztukę 1	134 75	135 25
5	Przemysko-Łupk. I. Em. na 200 złr.	„ „ 100	92 40	92 70
5	Nordosty na 300 złr.	za złr. 100	90 75	91 —

LOSY.

%			płacą	żądają
	Kredyt. dla hand. i przem. na 160 złr.	za sztukę	171 25	171 75
—	Klary na 40 złr. m. k.	„ „	37 75	38 50
—	Towarz. żeglugi Dunaju na 100 złr.	„ „	108 25	108 75
—	Insbruck na 20 złr. w. a.	„ „	— —	— —
—	Keglewich na 10 złr. m. k.	„ „	19 50	— —
—	Krakowskie na 20 złr. w. a.	„ „	— —	— —
—	Lublańskie na 20 złr. w. a.	„ „	23 25	23 75
—	Ofner (miasta Budy) na 40 złr. w. a.	„ „	38 75	39 75
—	Palfy na 40 złr. m. k.	„ „	36 50	36 75
—	L. Czerwonego Krzyża na 10 złr. w. a.	„ „	12 25	12 50
—	Rudolfa na 10 złr. w. a.	„ „	19 25	19 75
—	Salm na 40 złr. m. k.	„ „	54 —	54 50
—	Salzburgskie na 20 złr. w. a.	za sztukę	23 50	24 50
—	St. Genois na 40 złr. m. k.	„ „	47 —	47 50
—	Stanisławowskie na 20 złr. w. a.	„ „	25 75	26 25
4½	Tryestyńskie na 100 złr. m. k.	„ „	127 —	127 50
4	„ na 50 złr. w. a.	„ „	— —	— —
—	Waldstein na 20 złr. m. k.	„ „	27 —	27 50
—	Windischgraetz na 20 złr. m. k.	„ „	36 25	36 75

AKCYE BANKOWE.

%			płacą	żądają
5	Anglobank	na 120 złr.	113 25	113 75
5	Bankverein Wiener.	na 100 złr.	104 60	104 90
5	Bodencredit allgem. aust.	na 80 złr.	208 —	216 —
5	Kredytowe dla handlu i przem.	na 160 złr.	280 —	280 30
5	Kreditbank węg. allg.	na 200 złr.	270 25	270 75
5	Hipoteczne galic.	na 200 złr.	— —	— —
5	Bodencredit „	na 200 złr.	— —	— —
5	Länderbank	na 100 złr.	— —	— —
5	Austro-węgiersk.	na 600 złr.	834 —	836 —
5	Unionbank	na 100 złr.	110 00	111 20

AKCYE KOLEJOWE.

%			płacą	żądają
bez %	Albrechta	na 200 złr.	— —	— —
5	Alföld Fiume	na 200 „	165 50	166 50
5	Ferdynanda Nordbahn	n. 1050 „	2695 —	2702 —
5	Franciszka Józefa	na 200 „	193 25	193 50
5	Karola Ludwika	na 210 „	293 —	293 50
4	Koszycko-Bogumińska	na 200 „	142 50	143 —
5	Lwowsko-Czerniow. Jassy	na 200 „	166 75	167 25
bez %	Morawsko-szlązkie centr.		— —	— —
bez %	Prag Duxer		52 75	53 —
5	Rudolfa	na 200 złr.	163 25	163 75
5	Siedmiogrodzkie	na 200 „	158 25	159 —
5	Staatseisenbahn państwowa	na 200 „	325 50	326 —
5	Lombardy (Südbahn)	na 200 „	135 50	136 —
5	Ungar. Gal. I. Przemyśl.-Łupk.	na 200 „	156 50	159 —
5	Nordosty	na 200	158 —	159 —

WALUTY.

		płacą	żądają
Dukaty pełno ważne	za sztukę	5 64	5 66
20-to Frankówki	„ „	9 51	9 52
20-to Markówka	„ „	11 72	11 74
Pół-Imperyały ros. pełno ważne	„ „	9 76	9 78
Funty szterling	„ „	11 93	11 98
Tureckie liry złote	„	10 76	10 78
Banknoty włoskie	„ „	46 60	47 —
Ruble papierowe		115 25	116 75

Warszawa, dnia 11/1.

%			płacą	żądają
5%	Listy zast. nowe r. 1869		99 40	99 70
	Kupony		— —	— —
4	Listy likwidacyjne	za rs. 100	87 —	87 20
	Kupony		— —	— —
5	„ „ miasta Warszawy Ia Em.		— —	93 25
	„ „ „ IIa „		— —	91 60
	„ „ „ IIIa „		— —	9[illegible] 70

Drnd. medycyny

Władysław Hrebenda

otworzył

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY

w Krakowie

przy ulicu Szpitalnej Nr. 17 obok Kasy Oszczędności.

1135 1 6

KAPELMISTRZ

wszechstronnie muzykalnie wykształcony, zdolny do utworzenia i prowadzenia orkiestry, znajdzie posadę w Sędziszowie. Bliższego objaśnienia udzieli urząd parafialny w Sędziszowie.

1137 1 3

DOM

jednopiętrowy, składający się z 8 pokoi, przy ulicy Krakowskiej Nr. 61, jest w każdej chwili **do wydzierżawienia.** Może być użyty na **składy** lub **fabrykę.** Plac obszerny. Wiadomość ul. Długa Nr. 3 u p. Walentego Łysakowskiego.

1095 9 10

Subjekt żonaty

poszukuje posady od 1 Stycznia bez względu jaką i gdzie może dostać. Adres: **M. P.** Hotel Saski, u portiera Piotra. 1116 4 4

Wyczytawszy w inseratach gazet krakowskich ogłoszenia p. EMILA ROBERT z Paryża o kwiatach pod nazwą:

Fleurs artistiques

oznajmiam, że już rok trzeci zaopatrujemy nasz magazyn mód pod firmą:

Mme Anna

w Krakowie w artykuły mód, również w wyżej wymienione kwiaty domu Emila Robert **w Paryżu.** 1132 2

Maść przeciw rupturze, leczącą zestarzałe przepukliny brzuszne, rozsyła **J. M. Greiich, Altendorf, w Morawii.** 709 20

Dnia 11 Lutego 1883 o godzinie 3-ej po południu odbędzie się w sali radnych

zgromadzenie ogólne członków

Tow. kredytowego rękodzielników i przemysłowców krakowskich.

Porządek dzienny:

1 Sprawozdanie Dyrekcyi.
2 Sprawozdanie Rady nadzorczej.
3 Udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności za r. 1882.
4 Rozdział zysków.
5 Uchwalenie dywidendy.
6 Wybór członków Rady nadzorczej.
7 Wybór „ dyrekcyi.

Kraków 11 Stycznia 1883

Prezes Rady Nadzorczej
Teodor Baranowski.

1139

PATRONY METALOWE

robione podług przepisów ostro, także **patrony miejscowe** do strzelb wojskowych, towarowych i myśliwskich, również do rewolwerów wszelkich kalibrów, tudzież lotki, naboje, kapsle, zatyczki woskowe i płatki kartonowe [illegible] wszystkie **maszyny** lub aparaty ręczne do kalibrowania i robienia patronów, dostarcza w niezawodnych wysyłkach pocztowych aż do najwyższych ilości w najlepszym towarze i najtaniej:

Niemiecka Fabryka Patronów metalowych „Lorenz" w Karlsruhe (Baden)

Jeneralny zastępca dla Austro-Węgier: **J. L. Waibinger & Meuschel w Nürnberg.**
Skład we wszystkich znaczniejszych handlach broni w Austro-Węgrzech. 468 9

Tasiemca z głową, usuwa za poręczeniem bez niebezpieczeństwa i bólu, oraz bez kuracyi głodowej **w przeciągu 2 godzin** lekarstwo apteki „zum hl. Georg" w Wiedniu, V., Wimmergasse Nr. 3.

Agronom

który ukończył akademię rolniczą lub wyższą szkołę rolniczą, mogący się wykazać kilkoletnią praktyką przy gospodarstwach fabrycznych a szczególnie znający się na chodowli bydła rogatego, znajdzie umieszczenie jako rządca samodzielny w dobrach Okocim. Oferty wraz z kopią świadectw należy przysłać franco pod adresem: Jan Götz do rąk własnych, Okocim. Na nieuwzględnione oferty nie odpowiada się. Pośrednictwo osób trzecich wykluczone.

1138 1 3

PRACOWNIA ZEGARMISTRZOWSKA

L. W. Gostkowski & Co.

w Genewie (Szwajcarya)

nagrodzona medalami na wystawach powszechnych, ma honor oznajmić Szanownej Publiczności, że każdy zegarek wychodzący z naszej fabryki jest opatrzony świadectwem zaręczenia z własnoręcznym podpisem i pieczęcią zakładu.
Na żądanie cennik wysyłamy franco.

1118 3 12

WAŻNE DLA WSZYSTKICH!

Najpierwszem zadaniem [illegible] rodziny, jakoteż i każdego członka społeczeństwa, jest troska o zdrowie tak swoje [illegible] jakoteż i tych, których Opatrzność [illegible] jego pieczy. Zadanie to [illegible] stopniu znany popularno-lekarski illustrowany podręcznik domowy

„Dra Airy metoda lecznicza."

Książka ta poucza w sposób dla każdego zrozumiały, jak nietylko leczyć skutecznie największą część chorób ludzkich, lecz także jak ich unikać i zapobiegać im, wskazując zarazem najwłaściwsze ku temu środki, doświadczone w setkach tysięcy przypadków, a zalecające się tem, że są tanie i dla każdego przystępne, co w miejscowościach, gdzie brak lekarza i apteki, wielkiem jest dobrodziejstwem.

Dostać można franco z księgarni „KARL GORISCHEK, k. k. Universitats-Buchhandlung, WIEN I., Stephansplatz 6." za nadesłaniem [illegible] kr. w. a. w znaczkach pocztowych. 93 1 7

PAIN-EXPELLER „z kotwicą" jest bardzo dobrym środkiem domowym.

Węgierskie Towarzystwo Czerwonego Krzyża

Pożyczka loteryjna 4,000.000 złr. a. w.

Celem pożyczki jest zabezpieczenie wsparcia i opieki dla rannych i chorych żołnierzy.

Powyższe Towarzystwo emituje **800.000 szt. losów** po **5 złr.** aw. **imiennej wartości**, które w moc ustawy z r. 1882 Dz. u. p. L. XLI. wolne są od stempla i innych należytości.

Z powyższej ilości otwiera się publiczną subskrypcyę na 400.000 szt. losów po złr. 6·50, która odbędzie się d. 22 Stycznia 1883

w miejscowościach niżej wymienionych.

PIERWSZE CIĄGNIENIE nastąpi: **1 Marca 1883.**

Główna Wygrana 120.000 złr. w. a.

Dalsze wygrane po:

50.000 złr., 25.000 złr., 15.000 złr., 10.000 złr., 5.000 złr., 3.000 złr. i t. d.

PIERWSZE CIĄGNIENIE nastąpi: **1 Marca 1883.**

W przeciągu lat 51 musi być każdy los wyciągnięty i umorzony co najmniej kwotą Złr. 6 do Złr. 10.

Subskrypcyę przyjmują:

We Lwowie: C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny Bank Hipoteczny,
W Krakowie: Filia c. k. uprzyw. gal. akcyjnego Banku Hipotecznego,
W Tarnopolu: Filia c. k. uprzyw. gal. akcyjnego Banku Hipotecznego,
W Czerniowcach: Filia c. k. uprz. gal. akcyjnego Banku Hipotecznego,
W Podwołoczyskach: Ekspozytura Filii c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku Hipotecznego w Tarnopolu,
W Brodach: P. P. Hausner i Violand,
W Tarnowie: Dom komisowy Banku dla handlu i przem. w Krakowie,
W Przemyślu: Dom bankowy Leopold Süsswein,
W Stanisławowie: P. Józef Borecki,
W Peszcie: Ungar. Landesbank-Actien-Gesellschaft i Landes-Central-Sparkasse.
W Wiedniu: k. k. priviligirte oesterr. Länderbank,
W Pradze: Böhmische Union-Bank.

Prócz tego subskrybować można we wszystkich znaczniejszych miejscowościach austro-węgierskiej Monarchii, a w Galicyi wschodniej **w każdej prawie agenturze krakowskiego Towarzystwa ubezpieczeń od ognia i gradu.**

Przy subskrypcyi należy złożyć na każdy los **po 2 złr. aw. tytułem zadatku, zaś resztę po złr. 4·50 w przeciągu 2 dni od ogłoszenia repartycyi.** Za spóźnioną dopłatę liczyć się będzie 6% zwłoki.

Dopłata ma być złożoną najpóźniej do dnia 20 Lutego 1883.

1134 1 3

Woda i Proszki do Zębów

Dra PIERRE

z Fakultetu Medycznego w Paryżu

8. na Placu Opery w Paryżu.

stać można we wszystkich składach fryzyersko-perukarskich.

Medal zasługi przyznany Doktorowi Pierre na wystawie wiedeńskiej, najwyższa nagroda przyznana tym środkom toaletowym do zębów. 80-11

NAJTAŃSZE i NAJTRWALSZE SĄ

HILLERA DACHY MASTYKOWE

Metr kwadratowy pokrycia waży w przybliżeniu 3 kilogramy, może być zatem wiązanie dachu lekszej konstrukcyi jak dla innego pokrycia.

HILLERA MASTYK

jest najpraktyczniejszą powłoką, ażeby stare nadpsute dachy papkowe uczynić trwałemi i nieprzemakalnemi.

Hillera mastykowa papa w zwitkach i tablicach.

Pokrycia przyjmują się z gwarancyą za trwałość.
Dokładne cenniki, przepis użycia i świadectwa wysyłamy na żądanie franco.

Paul Hiller & Co.

we Wiedniu IV., Favoritenstrasse 20.

392 11 12

A. SULIKOWSKI

ZEGARMISTRZ w KRAKOWIE

przy ulicy Grodzkiej pod Nr. 1

poleca swój już od 25 lat istniejący Zakład Zegarmistrzowski zaopatrzony w wielki dobór

zegarków kieszonkowych

z pierwszorzędnych fabryk Genewskich, oraz wielki

SKŁAD ZEGARÓW PENDUŁOWYCH

w bardzo dobrym gatunku, po najumiarkowańszych cenach.
Zamiejscowe zamówienia odsełają się odwrotnie. — Za nowo nabyte zegarki ręczę dwa lata.
Reparacye uskuteczniają się punktualnie, po bardzo umiarkowanych cenach z roczną gwarancyą.

1064 3